Wydanie I

ŁÓDŹ, poniedziałek, 1 sierpnia 1988 roku
Rok XLIII 176 (12690)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004

Cena 15 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Żniwny rekonesans

Wśród żniwiarzy woj. zielonogórskiego przebywali w sobotę przedstawiciele centralnych władz: **Roman Malinowski, Zbigniew Michałek i Józef Kozioł.** Interesowali się oni przede wszystkim zaawansowaniem prac żniwnych, plonami rzepaku i zbóż, a także poziomem obsługi wsi w tym trudnym okresie. Trzeba dodać, iż Zielonogórskie było centrum wiosennej suszy i przez 58 dni nie odnotowano tam żadnych opadów.

Żniwny rekonesans członków centralnych władz dowiódł, że dotychczas nie ma w tym regionie problemów ze skupem ziarna. Stosunkowo sprawnie pracuje też zaplecze techniczne oraz handel wiejski.

(PAP)

SPORT SPORT

Letnie mecze ligowej jesieni

Tak padła dla Widzewa jedyna bramka w sobotnim meczu z Górnikiem Wałbrzych. Fot. ANDRZEJ WACH

WIDZEW: nareszcie zwycięstwo na inaugurację

ŁKS: Hat trick Kozielskiego

- Artur Partyka mistrzem świata juniorów w skoku wzwyż!
- Steffi Graf i jej tenis.
- Porażka Boruty w drugoligowym debiucie.

(SZCZEGÓŁY NA STR. 6)

Inauguracyjna seria spotkań w piłkarskiej ekstraklasie dostarczyła amatorom pierwszoligowej piłki sporo emocji ale i zapewne nieco rozczarowań.

Widzew przełamał nareszcie pasmo porażek na inaugurację, wygrywając z Górnikiem Wałbrzych. Zwycięzców zwykle się nie krytykować, ale zamiast sześciu czy nawet siedmiu celnych strzałów, na widzewskim stadionie tylko jeden raz piłka znalazła się w siatce bramki Stali.

Piłkarze ŁKS po „personalnym szoku" poprzedzającym ligową jesień, zdawało się jechali do Mielca na pożarcie. Powrócili tymczasem z przyzwoitym remisem, z czego najbardziej zadowolony powinien być debiutujący w zespole R. Kozielski.

Na innych stadionach trochę emocji ale i niespodzianek do których zaliczyć należy remis mistrza Polski Górnika Zabrze ze Śląskiem, czy porażkę Legii z Olimpią Poznań.

Zasiłki wychowawcze – kierunki zmian

Po kilku latach szybkiego spadku liczba osób korzystających z zasiłków wychowawczych wzrosła ostatnio o blisko 40 proc. Jest ich obecnie ponad 200 tys. Sprawiła to decyzja – z tzw. serii osłonowej – podniesienia z 3.600 zł do 6.000 zł granicy dochodów na osobę w rodzinie, uprawniającej do korzystania z tych zasiłków.

Jest rzeczą oczywistą, że w warunkach inflacji, przy tak szybkim wzroście dochodów nominalnych każda granica uprawnień ustalona kwotowo szybko się zdezaktualizuje. Już wkrótce zatem będziemy świadkami ponownego kurczenia się kręgu osób uprawnionych do zasiłków wychowawczych.

Podwyższono również znacznie i ujednolicono stawkę zasiłków wychowawczych która wynosi obecnie 3.200 zł a dla osób samotnie wychowujących dzieci dwa razy tyle tj. 16.400. W rezultacie łączna kwota wypłat tych zasiłków powiększyła się przeszło dwukrotnie i przekracza 2 mld zł miesięcznie. Mimo jednak tej podwyżki wystarczy tylko trochę poczekać przy obecnym tempie inflacji a zasiłki wychowawcze staną się znów w budżetach rodzin wielkością symboliczną.

Nie sprawdza się zatem, zwłaszcza w naszych warunkach, dotychczasowy system zasiłków wychowaw-

(Dalszy ciąg na str. 2)

WIZYTA ARCYBISKUPA MANILI

Na zaproszenie prymasa Polski Józefa Glempa 30 lipca br. przybył do Warszawy arcybiskup Manili kardynał Jaime Sin będący jedną z czołowych osobistości Episkopatu Filipin. Weźmie on udział w konsekracji nowego kościoła w Sopocie. Przy jego budowie pracowała grupa Filipińczyków, pracowników jednej z zachodnich firm budowlanych. Podczas wizyty w Polsce kardynał J. Sin przebywać będzie w Gnieźnie, Częstochowie i Krakowie, odwiedzi Oświęcim.

Iran wstrzymuje ataki na statki

„Bardzo pożytecznymi" nazwał sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar piątkowe rozmowy z irańskim ministrem spraw zagranicznych i szefem dyplomacji Iraku.

Irański minister spraw zagranicznych poinformował dziennikarzy, że „po wprowadzeniu w życie porozumienia o przerwaniu ognia, wycofaniu wojsk obu państw poza powszechnie uznane granice i dokonaniu wymiany jeńców wojennych strona irańska jest gotowa pozytywnie rozważyć możliwość przystąpienia do bezpośrednich rokowań z Irakiem".

Jak poinformował przewodniczący Rady Bezpieczeństwa ONZ Paulo Nogueira-Batista, przedstawiciele Iraku zaproponowali podpisanie układu pokojowego, którego gwarantem byłaby Rada Bezpieczeństwa ONZ. W dodatku strona iracka chciałaby przedyskutować tę propozycję jeszcze przed ogłoszeniem przerwania ognia.

Irański wiceminister spraw zagranicznych Ali Mohammad Beszarati oświadczył, że w okresie trwania rozmów pokojowych w ONZ Iran nie będzie atakował statków w Zatoce Perskiej.

Beszarati oświadczył także, że Iran jest gotów do podjęcia otwartego dialogu ze Stanami Zjednoczonymi oraz do rozważenia możliwości wznowienia stosunków z USA, o ile Waszyngton wycofa swoje okręty z Zatoki Perskiej i skończy ze swą wrogością wobec Iranu.

Ważne dla zmotoryzowanych

W związku ze znacznym nasileniem ruchu turystycznego w rejonie wielkich jezior mazurskich od 30 lipca na stacjach CPN w Piszu i Rynie wprowadzona została sprzedaż benzyny po cenach komercyjnych. Ułatwi to znacznie możliwości zwiedzania tego regionu turystom zmotoryzowanym oraz motorowodniakom.

Wkrótce komercyjną benzynę kupować będzie można także w stacji CPN w Augustowie.

(PAP)

Komunikat KG MO

5 MILIONÓW ZŁOTYCH NAGRODY

Komenda Główna Milicji Obywatelskiej komunikuje, iż minister spraw wewnętrznych za przekazanie w sprawie napadu na doc. **Jana Strzeleckiego** informacji, która przyczyni się do ustalenia sprawcy, wyznaczył nagrodę w wysokości 5 milionów zł, i gwarantuje zachowanie pełnej dyskrecji.

W związku z tym prosi się między innymi anonimowego rozmówcę, który w dniu 27 lipca 1988 roku o godzinie 23.00 bezpośrednio po emisji audycji telewizyjnej zgłosił chęć ujawnienia okoliczności tego przestępstwa o pilny kontakt z Biurem Kryminalnym KGMO nr **601-61-61** lub ze Stołecznym Urzędem Spraw Wewnętrznych nr **26-61-29**, albo z najbliższą jednostką MO.

(PAP)

Miejsce i rola Kościoła w Polsce

„Czy działalność Kościoła dobrze służy społeczeństwu i jest zgodna z jego interesami?" — zapytało Centrum Badania Opinii Społecznej w maju br. „Tak" — odpowiedziało 74,1 proc. respondentów. We wcześniejszych sondażach taką opinię wyrażało ok. 80 proc. ankietowanych. „Nie" — odpowiedziało 12,9 proc. respondentów (w grudniu 1985 r. — 9,6 proc.).

12,9 proc. ankietowanych nie miało w tej sprawie sprecyzowanej opinii (w grudniu 1985 r. — 9,7 proc.).

Rozpowszechnione jest również przekonanie o tym, że Kościół jest instytucją odgrywającą ważną rolę w życiu kraju. Zdaniem 39,6 proc. respondentów wpływ Kościoła na wydarzenia w Polsce jest duży (w tym 8,8 proc. uznało, że nawet bardzo duży). W opinii 22,7 proc. — ani duży ani mały. W ciągu minionych 3 lat zmalała grupa osób oceniających wpływ Kościoła jako znaczący. W 1985 r. wpływ ten jako duży lub b. duży oceniło 58,4 proc. ankietowanych.

W uzasadnieniu swoich opinii respondenci odwoływali się najczęściej do ogólnych stwierdzeń, że Kościół ma wpływ na zachowania i postawy wiernych (23 proc. takich ocen), że włącza się w sprawy kraju (8 proc.), że posiada autorytet (6 proc.).

Na pytanie — czy Kościołowi powinno się zapewnić większy wpływ na życie w kraju — 30 proc. respondentów CBOS odpowiedziało twierdząco, 37 proc. — uznało, że rola Kościoła powinna pozostać taka jak obecnie, a 13,3 proc. ankietowanych wypowiedziało się za jej ograniczeniem. 19,5 proc. respondentów nie miało w tej sprawie sprecyzowanej opinii.

Na pytanie, czy Kościół powinien wypowiadać się w sprawach politycznych, twierdząco odpowiedziało 20,6 proc. ankietowanych, natomiast większość (56,3 proc.) była temu przeciwna. Respondenci, którzy uznali, że Kościół nie powinien zajmować się polityką, wskazywali najczęściej że powinien się on skupić na sprawach religii, wiary (38,6 proc. takich opinii), że nie jest on instytucją powołaną do działalności politycznej, że ma inne założenia i cele (38,3 proc.), że w Polsce obowiązuje rozdział Kościoła od państwa (18,3 proc.) i że są inne dziedziny, w których Kościół może działać z korzyścią dla kraju (5,9 proc.).

(PAP)

Małe jest piękne

Japońska firma „Casio" wyprodukowała miniaturowy telewizor. Rozmiar ekranu po przekątnej wynosi nieco ponad 8 cm. Wykonany według nowej technologii, z zastosowaniem wysokiej jakości systemu matrycowego na płynnych kryształach, telewizor zapewnia lepszy obraz niż dotychczasowe miniaparaty.

W porównaniu z poprzednim modelem aparat jest o 20 proc. lżejszy i ma mniejsze rozmiary, jego waga wraz z zasilaniem wynosi zaledwie 455 gramów.

Po pracę do Sorrento

Polki nie wracają lecz jadą do Sorrento. Morska Agencja w Szczecinie pośredniczy w zatrudnianiu na obcych statkach nie tylko marynarzy, lecz również stewardes. Właśnie dzięki niej znalazło zatrudnienie na jednostkach śródziemnomorskiego przedsiębiorstwa żeglugowego z Sorrento we Włoszech 60 stewardes.

Dziwny jest ten świat

MINISTRZE — ZATAŃCZ!

Wicepremier Włoch Gianni de Michelis udzielił dość oryginalnej rady politykom. Po to, by wyłączyć się z codziennych problemów i ponownie nabrać rzeźkości, wicepremier zaleca politykom... regularne chodzenie na tańce.

Zdaniem de Michelisa, współczesny polityk lub biznesmen może łatwo pozbyć się zmęczenia odwiedzając dyskotekę dwa razy w tygodniu i tańcząc tam w stylu disco minimum godzinę.

W GÓRĘ I W DÓŁ — TYLKO NA CZAS

Zaledwie dwa dni utrzymał się kolejny światowy rekord w niezwykłej dyscyplinie — szybkiego wspinania się i schodzenia z najwyższego szczytu Europy — Mont Blanc, którego wysokość wynosi 4.807 metrów.

Nowym rekordzistą został 37-letni Szwajcar, wykładowca matematyki Jacques Berly. Po wystartowaniu z placu przed merostwem francuskiego miasteczka Chamonix, położonego u podnóża góry, alpinista wspiął się na wierzchołek i powrócił na miejsce startu po 5 godzinach 37 minutach i 56 sekundach. Poprzedni rekord ustanowiony został dwa dni wcześniej przez Francuza Llaurenta Smaga.

Warto odnotować, że pierwsze zdobywanie „dachu Europy", jak nazywany jest Mont Blanc, trwało przeszło dwie doby.

NAJWIĘKSZY W EUROBIE PARK WODNY

„Aqualand" — tak nazwany został największy w Europie, jak zapewniają jego twórcy — park wodny, który otwarto w pobliżu francuskiego miasta Tuluza. Na gości czekają dwa wielkie baseny, „górka wodna" i inne atrakcje. Przez cały rok dzieci i dorośli mogą korzystać z żywiołu wodnego, rozmieszczonego przez budowniczych pod gigantycznym dachem Budowa parku, którego powierzchnia wynosi 5 hektarów, kosztować ma w sumie prawie 100 milionów franków.

PLAY — TA...?

W piątek wieczorem niejednemu stałemu bywalcowi słynnych klubów „Playboya" zakręciła się łza w oku. W Lansing, stolicy stanu Michigan, zamknięto ostatni w Stanach Zjednoczonych klub „Playboya" obsługiwany jak wszystkie tego rodzaju lokale przez roznegliżowane kelnerki z króliczymi ogonkami i uszami. W latach świetności na terenie USA działały 22 kluby „Playboya", ale strach przed AIDS i generalny odwrót od obyczajowej rozwiązłości przyczynił się ostatnio do całkowitego ich zaniku.

Jedynymi lokalami, gdzie można się teraz będzie napić drinka serwowanego przez dziewczynę-króliczka będą kluby „Playboya" na Dalekim Wschodzie. Takie przybytki ostały się w Japonii, a jeden w stolicy Filipin.

Opr. kp

Rozgrzane słońcem mury domów powodują, że kto żyw ucieka nad wodę. Tam przynajmniej jest trochę chłodniej, szkoda tylko, że tak dużo ludzi wpada na ten sam pomysł...

Fot. A. WACH

Powstanie warszawskie – tematem dla historyków

Żywa jest pamięć wydarzeń sprzed przeszło 40 lat — powstania warszawskiego. Żyje jeszcze wielu uczestników tego bohaterskiego zrywu zbrojnego. Jak wygląda stan badań historycznych nad dziejami powstania?

— Powstanie warszawskie jest od wielu lat przedmiotem badań polskich historyków – mówi **prof. Eugeniusz Duraczyński** z Instytutu Historii PAN bibliografia dotycząca powstania to wiele książek oraz ogromna liczba artykułów i wspomnień. Zwrotną datą od której zaczynają się poważne badania nad dziejami powstania jest polski październik 1956 r. Odrzucono wówczas stalinowskie interpretacje oraz propagandową wulgaryzację naszej najnowszej historii. Wtedy to ukazały się pierwsze monografie o powstaniu, pióra Borkiewicza i Kirchmayera. Niedługo powinny ukazać się w druku dwie ważne publikacje: płk. Sawickiego „Front wschodni a powstanie warszawskie" oraz tłumaczona z angielskiego Joanny Henson „Ludność cywilna w powstaniu warszawskim".

Znamy już zasadniczy zrąb faktów dotyczących przebiegu walk powstańczych, postaw ludności, różnych aspektów życia zarówno oddziałów walczących jak i cywilnych mieszkańców miasta od wyżywienia po służbę zdrowia. Najmniej zbadana jest polityczno-dyplomatyczna historia powstania warszawskiego.

— Jakie problemy wymagają wyjaśnienia?

— Przede wszystkim jest to ogólna kwestia: jakie miejsce powstanie, już w trakcie jego trwania, zajmowało w polityce Wielkiej Brytanii, USA i Związku Radzieckiego. Na zjeździe historyków w 1984 r. w Poznaniu podejmowaliśmy ten problem, ale tylko jako zasygnalizowanie konieczności badań w tej dziedzinie. Najmniej wiemy dziś o wszystkich okolicznościach i przesłankach polityki radzieckiej. Tego nie wiedzą nawet historycy radzieccy. Być może w związku z „głastnostią" pojawią się jeszcze jakieś nowe źródła.

Szukamy odpowiedzi na kilka pytań dotyczących ówczesnych radzieckich decyzji politycznych i militarnych. Jest wiele różnych domniemywań ale obracamy się ciągle w kręgu hipotez — nie mając w pełni udokumentowanych faktów. Problematyka militarna nie może być ograniczona wyłącznie do sa-

(Dalszy ciąg na str. 2)

CO DZIEŃ niesie

W 214 dniu roku słońce wzeszło o godz. 4,57, zajdzie zaś o 20.27.

Imieniny obchodzą

Nadzieja, Justyn, Piotr, Brodzisław, Kleopatra, Nadia

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane, przejściowo wzrastające do dużego. Temp. maks w dzień 24 st. Wiatr słaby i umiarkowany zmienny.

Ciśnienie o godz. 13 wynosiło 998,6 hPa (749,0 mm), a temperatura 21,1 st. C.

Z kalendarza wydarzeń

1940 — Powołanie Komendy Głównej Batalionów Chłopskich.

1944 — Wybuch powstania warszawskiego.

Taka sobie myśl

Gdy z początku sierpnia spieka wszędzie, tedy długa zima będzie.

Uśmiechnij się

— Panie dyrektorze, gdyby pan przechodził obok wózka z lodami, proszę mi kupić jedną porcję!

APEL „O BEZPIECZNE ŻNIWA"

Prezydium Rady Ochrony Pracy zapoznało się ze stanem warunków bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie w 1988 r. Wyrażono zaniepokojenie, że w ślad za dobrymi wynikami ekonomicznymi osiąganymi w rolnictwie w ostatnich latach nie następuje znacząca poprawa w dziedzinie warunków pracy blisko 5-milionowej rzeszy rolników, zatrudnionych w uspołecznionych zakładach rolnych i gospodarstwach indywidualnych. W toku intensywnych prac przy żniwach zdarzają się wypadki przy pracy, głównie przy obsłudze sprzętu rolniczego.

Przyczyny tych nieszczęśliwych zdarzeń tkwią w znacznej mierze w nieprzestrzeganiu elementarnych zasad bezpieczeństwa przy wykonywaniu prac, lekceważeniu istniejących zagrożeń, braku nadzoru nad wykonywanymi pracami oraz niskich kwalifikacjach pracowników a także w niesprawności maszyn i urządzeń użytkowanych w rolnictwie. Mając to na względzie Prezydium Rady Ochrony Pracy zwraca się z apelem o dołożenie starań, aby żniwa w 1988 r. odbyły się bez tragedii jakie zawsze stanowią wypadki przy pracy, a zwłaszcza wypadki inwalidzkie i śmiertelne.

Apelujemy więc o lepszą dyscyplinę i organizację pracy, poprawę stanu technicznego maszyn i urządzeń rolniczych, sprawność środków transportowych i instalacji elektrycznych, o właściwe przygotowanie zaplecza warsztatowo-remontowego. Niezbędna jest pomoc administracji terenowej.

Wyrażamy również nadzieję, że w batalii „O bezpieczne żniwa 1988 roku" uaktywnią się jeszcze bardziej organizacje związkowe w rolnictwie i społeczni inspektorzy pracy.

SPOTKANIE GORBACZOW — GENSCHER

„Jednolity rynek" i bezpieczeństwo

Michaił Gorbaczow przyjął w sobotę na Kremlu ministra spraw zagranicznych RFN, Hansa-Dietricha Genschera. Obaj politycy poświęcili wiele uwagi sprawom ogólnoeuropejskim. W ZSRR — podkreślił Gorbaczow — analizuje się możliwe następstwa planów integracji wojskowej w Europie zachodniej i utworzenia tam do 1992 roku „jednolitego rynku". Politycy europejscy są odpowiedzialni za to, aby nie zaszkodziło to tym pozytywnym inicjatywom w dziedzinie rozbrojenia i umocnienia bezpieczeństwa.

Według opinii Genschera, nie ma żadnego niebezpieczeństwa dla przyszłości Europy. Przeciwnie, utworzenie „jednolitego rynku" w ramach EWG zwiększa możliwości współpracy i otwartości w skali całej Europy i w skali światowej. Stwierdził on, że w Europie było i zawsze będzie miejsce dla współistnienia państw należących do różnych systemów społecznych i politycznych.

Tego samego dnia rozpoczęły się rozmowy H. D. Genschera z radzieckim ministrem spraw zagranicznych Eduardem Szewardnadze.

Polska — USA

Czekanie na przełom

W Waszyngtonie zakończyła się oficjalna wizyta ministra spraw zagranicznych Tadeusza Olechowskiego, który przebywał w USA na zaproszenie sekretarza stanu USA George'a Shultza.

Min. Tadeusz Olechowski w wypowiedzi udzielonej waszyngtońskiemu korespondentowi PAP Jerzemu Górskiemu stwierdził, iż wizyta była ważnym wydarzeniem w stosunkach polsko-amerykańskich. Była to pierwsza oficjalna wizyta polskiego ministra spraw zagranicznych w Waszyngtonie po trudnych, czasami gorzkich dziewięciu latach.

Celem wizyty była poprawa stosunków, kontynuacja wszechstronnego dialogu, przejście od polityki małych kroków do polityki większych kroków.

Uczyniliśmy krok naprzód, chociaż nie dokonaliśmy jeszcze przełomu. Obie strony muszą nadal wkładać sporo wysiłku, żeby to osiągnąć. Istnieją po temu szanse i możliwości.

Zasiłki wychowawcze — kierunki zmian

(Dokończenie ze str. 1)

czych. Przedmiotem krytyki jest uzależnienie prawa do tych zasiłków od dochodów rodziny, czego nie ma zresztą w ustawodawstwie żadnego kraju. Zastrzeżenia wywołuje zasada kwotowego ustalania zasiłków, niezależnie od zarobków, jakie pracownica osiągnęła przed urlopem wychowawczym. Wątpliwości budzą też dwukrotnie wyższe zasiłki dla matek samotnych. Powoduje to skutki nieprzewidziane, takie jak np. nielegalizowanie związków nieformalnych tylko z powodu wyższych zasiłków.

Od kilku już lat liczba kobiet przebywających na urlopie wychowawczym utrzymuje się na zbliżonym poziomie ok. 300 tys. (tylko co czwarta korzysta obecnie z zasiłku). Dzieje się tak mimo szybkiego spadku liczby uprawnionych do zasiłków wychowawczych i obniżania się ich realnej wartości.

Wynika stąd, że niezależnie od wielkości zasiłków wychowawczych nie można liczyć na gremialny powrót do zakładów matek z urlopów wychowawczych. Korzyści zresztą byłyby z tego mierne, zważywszy częste zwolnienia z pracy młodych matek, zaś straty — zdrowotne, wychowawcze i społeczne — znaczne. Nie ma zatem istotnego powodu, dla którego warto byłoby doraźnie manipulować zasiłkami wychowawczymi.

W trwających obecnie pracach nad przyszłą reformą systemu świadczeń społecznych proponuje się potraktować zasiłek wychowawczy jako rodzaj rekompensaty części zarobku utraconego w wyniku przerwania pracy dla zapewnienia opieki dziecku. A zatem zasiłek ten nie powinien być uzależniony od dochodów rodziny. Stawka zasiłku byłaby ustalana w określonym procencie od wynagrodzenia matki, a więc zróżnicowana, albo też stanowiłaby jednolity procent przeciętnego wynagrodzenia w kraju co gwarantowałoby stały wzrost tych zasiłków. Jeśli zaś chodzi o preferencje dla matek samotnych, to przeważa pogląd, że należy odstąpić od zasady obowiązującej powszechnie, zaś decyzje w tych sprawach powinny zapadać na szczeblu lokalnym, co zapewniłoby trafniejsze kierowanie tych świadczeń, stosownie do rozpoznania rzeczywistej sytuacji materialnej i życiowej młodych matek.

Są to na razie jeszcze luźne propozycje, które niedługo zostaną poddane pod dyskusję społeczną. Trudno przesądzać, jakie konkretne zasady będą przyjęte ostatecznie. Warto jednak szukać takich rozwiązań, które uchronią w sposób trwały zasiłki wychowawcze przed inflacją, sprawią, że stracą charakter zapomogi dla najbiedniejszych, a staną się normalnym, powszechnym świadczeniem ubezpieczeniowym. (PAP)

Armenia

I praca i wiece...

Załogi ponad 130 przedsiębiorstw stolicy Armenii — Erewanu pracowały w sobotę, dając dodatkową produkcję wartości kilku milionów rubli. W normalny rytm pracy weszły też zakłady przemysłowe Leninakanu Kirowakanu, Alawerdi, Kafanu, Razdanu i innych miejscowości tej republiki.

Jak pisze agencja TASS, przedwczesne jest jednak mówienie o pełnej normalizacji sytuacji w Armenii. W piątek wieczorem zorganizowano wiec przed Matenadaranem — muzeum piśmiennictwa w centrum Erewanu. Występujący na nim mówcy dawali wyraz dezaprobacie dla postanowienia Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w sprawie Nagorno-Karabachii.

z soboty na niedzielę

w kraju

W MIJAJĄCYM tygodniu na toczących się w Genewie radziecko-amerykańskich rokowaniach w sprawie broni jądrowej i kosmicznej strona radziecka przedstawiła nowe propozycje rozbrojeniowe o przezbrojeniu lub likwidacji — dokonywanych w celu osiągnięcia i zachowania ustanawianych w myśl przyszłego układu radykalnie obniżonych pułapów — 1600 nosicieli strategicznych i 6000 bojowych pocisków jądrowych na nich w odniesieniu do każdej ze stron. Propozycja radziecka ma kompromisowy charakter; w znacznym stopniu uwzględnia uwagi poczynione wcześniej przez delegację USA.

Strona radziecka oczekuje konstruktywnej odpowiedzi na te propozycje — stwierdza agencja TASS.

DELEGACJA Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa Cywilnego (ICAO), która przybyła do Iranu, by zbadać okoliczności zestrzelenia przez okręt amerykański samolotu pasażerskiego linii Iranair z 288-osobami na pokładzie, zapoznała się w niedzielę z zapisem magnetycznym rozmów, które załoga tego samolotu prowadziła z wieżami kontrolnymi w Teheranie, Bandar Abbas i Dubaju. Jak podała agencja IRNA pięcioosobowa delegacja ICAO odwiedziła ośrodek kontroli irańskiego lotnictwa cywilnego.

PO DWUDZIESTOGODZINNEJ praktycznie nieprzerwanej dyskusji w sobotę zakończyło się XVI Plenum KC ZKJ, na którym omawiano skomplikowaną sytuację w Okręgu Autonomicznym Kosowo i problem jej normalizacji.

W wystąpieniu kończącym debatę przewodniczący Prezydium KC ZKJ Stipe Szuvar podkreślił, że chodzi nie tylko o Kosowo, ale w związku z nim, o całą federację o jej charakter, integralność, perspektywy. Zaakcentował, że tamtejsza sytuacja zagraża także samej, licznej w Kosowie ludności pochodzenia albańskiego.

W NIEDZIELĘ ODBYŁO SIĘ w katolickiej katedrze św. Ludwika w Płowdiwie wyświęcenie i intronizacja biskupa Georgi Wowczewa, administratora apostolskiego diecezji sofijsko-płowdiwskiej ze stolicą w Płowdiwie.

Mszę koncelebrował arcybiskup Francesco Colasuonno w asyście duchownych bułgarskich.

MATKA TERESA Z KALKUTY przeszła w nowojorskim szpitalu św. Wincentego operację oka. Jak informuje Agencja Reutera, 78-letnia laureatka pokojowej Nagrody Nobla poddała się w ub. poniedziałek zabiegowi usunięcia katarakty.

W sobotę matka Teresa uda się w drogę powrotną do Indii.

60-LECIE URODZIN OBCHODZIŁ 30 lipca aktor, reżyser, działacz społeczny i kulturalny, poseł na Sejm — Wojciech Siemion.

Z okazji jubileuszu, do W. Siemiona listy gratulacyjne wystosowali Wojciech Jaruzelski i Zbigniew Messner oraz Aleksander Krawczuk.

KILKA DNI TEMU nastąpiło śnięcie ryb w jez. Niegocin. Obecnie stopień zanieczyszczeń wód okazał się groźny także dla człowieka i decyzją Państwowej Inspekcji Sanitarnej zamknięto dwa niegocińskie kąpieliska. Do końca sezonu turystycznego nie można się kąpać w rejonie Giżycka oraz na plaży PTTK Borowo.

Opr. kp

KRONIKA WYPADKÓW

SOBOTA

■ **Godz. 8.45. Zgierz — Przedmieście. Na skutek zanieczyszczenia zwrotnicy wykoleił się tramwaj linii 46/4. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała 80 minut.**

■ **Godz. 11.10. Pabianice, ul. Traugutta — ul. Partyzantów. Stanisław F. jadąc rowerem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i wpadł pod nieznany samochód. Rowerzysta doznał stłuczenia barku.**

■ **Godz. 13.25. Al. Kościuszki — ul. Zamenhofa. Maciej C. kierując volkswagenem wjechał przy czerwonym świetle na skrzyżowanie i zderzył się z polonezem. Pasażerka volkswagena Maria C., lat 49, doznała złamania obojczyka. Straty 230.000 zł.**

■ **Godz. 15.30. Pabianice, ul. Partyzantów przy stacji CPN. Robert P. jadąc motocyklem na skutek nieprawidłowego wyprzedzania wpadł pod skodę. Pasażer motocykla Krzysztof P., lat 18, doznał obrażeń głowy.**

■ **Godz. 15.45. Ul. Narutowicza 71. Zapalił się stojący ford taunus należący do Wojciecha G. Spalił się przód samochodu oraz tapicerka. Straty 500.000 zł.**

■ **Godz. 17.35. Ul. Konstantynowska przy ul. Krańcowej. Na skutek pęknięcia osi wykoleił się tramwaj linii 23/4. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała 45 minut.**

■ **Godz. 20.55. Ul. Retkińska 87. Nietrzeźwi Elżbieta N., lat 33, i Zenon N., lat 47 weszli na jezdnię i wpadli na bok motocykla. Elżbieta N. doznała ogólnych potłuczeń.**

NIEDZIELA

■ **Godz. 10.30. Ul. Przybyszewskiego przy ul. Łęczyckiej. Nieznany volkswagen potrącił przechodzącą przez jezdnię Czesławę K., lat 85. Piesza doznała urazu brzucha oraz ogólnych potłuczeń. Świadkowie tego wypadku proszeni są o zgłoszenie się do WRD WUSW w Łodzi, ul. Władysławy Bytomskiej 60, tel. 57-16-62.**

■ **Godz. 13.00. Zgierz, ul. 17 Stycznia. Bogusław B. kierując fiatem 126 p zajechał drogę rowerzyście Wiesławowi J. Rowerzysta uderzył w słup betonowy i z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu przewieziony został do szpitala.**

■ **Godz. 13.45. Pabianice, ul. P. Skargi 18. Od włączonej grzałki elektrycznej spaliło się wyposażenie kuchni należącej do Andrzeja S.**

■ **Godz. 16.30. Ul. Praska 14. W 4-piętrowym budynku mieszkalnym spaliło się całkowicie mieszkanie znajdujące się na strychu. Z powodu braku właściciela nie udało się ustalić strat oraz przyczyn pożaru.**

■ **Godz. 17.50. Pabianice, ul. Graniczna. Nietrzeźwy Antoni S. jadąc motocyklem stracił panowanie nad nim i przewrócił się na jezdnię. Motocyklista doznał ogólnych potłuczeń.**

■ **Godz. 19.50. Ul. Starorudzka. Dariusz P. kierując syreną nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z mazdą. Dariusz P. doznał ran tłuczonych ręki. Straty 650.000 zł.**

KOMUNIKATY

■ **Świadkowie potrącenia pieszego przez samochód osobowy z przyczepą na ul. Wojska Polskiego 14 w dniu 29 lipca br. o godz. 10.10 proszeni są o zgłoszenie się do WRD WUSW w Łodzi, ul. Władysławy Bytomskiej 60, tel. 57-16-62.**

■ **Pod ten sam adres proszeni są o zgłoszenie się świadkowie potrącenia 3 mężczyzn na przejściu dla pieszych przez autobus „Ikarus" na ul. Milionowej przy ul. Przędzalnianej w dniu 29 lipca br. o godz. 20.30. M. C.**

Kraków

Wojna o hotel

Zamysł wybudowania w Krakowie, na bardzo korzystnych warunkach, nowego hotelu wywołał lawinę protestów. Wszystko dlatego, że hotel na 500 miejsc, o standardzie 4-gwiazdkowym, z dużym zapleczem rekreacyjnym, zlokalizowany został w sąsiedztwie Błoń, w tzw. „cichym kąciku". Usytuowanie hotelu w tym rejonie miasta podzieliło mieszkańców. Rozpętała się prawdziwa wojna o hotel. Do prezydenta miasta Krakowa napłynęło 10 zbiorowych protestów. Widnieje pod nimi 1060 podpisów. Autorom lokalizacji zarzuca się, że inwestycja zeszpeci krajobraz, zakłóci równowagę ekologiczną i społeczną, zniszczy spokój i ciszę, bowiem nie tylko spowoduje gwałtowny wzrost ruchu ludzi i pojazdów w atrakcyjnym zakątku Krakowa, ale także sprowadzi do tej części miasta typowe dla luksusowych hoteli dewizowych zjawiska: pijaków, waluciarzy, złodziei.

W związku z protestami prezydent miasta Krakowa **Tadeusz Salwa**, po konsultacjach ze służbami architektonicznymi, powziął decyzję o ponownym rozpatrzeniu lokalizacji nowego hotelu. Zajmie się tym 40-osobowy zespół prezentujący różne kontrowersyjne opinie. Tymczasem czas nagli, zwłaszcza, że na budowę hotelu zaciągnięty został kredyt i w razie jego niewykorzystania miastu grozi zapłacenie odsetek.

Powstanie warszawskie

(Dokończenie ze str. 1)

mego powstania, ale trzeba rozpatrywać ją szerzej w skali całego frontu. Płk Sawicki wykorzystał wiele nieznanych dotychczas źródeł niemieckich i radzieckich, ale o charakterze wojskowym. Nie potrafimy natomiast odpowiedzieć z całą pewnością co spowodowało, że dyrektywa Stalina z 27 lipca, nakazująca wojskom radzieckim forsowanie Wisły i Narwi, wyjście na zachodni brzeg tych rzek i przeprowadzenie manewru oskrzydlającego, nie została wykonana.

Brakuje również przekonywającej odpowiedzi na pytanie, dlaczego nie powiodła się operacja forsowania Wisły we wrześniu 1944 r., w której obok 1 armii WP miały brać udział także siły radzieckie? Trzeci problem wymagający wyjaśnienia: nie wiemy jakie były rzeczywiste powody początkowo całkowicie negatywnego stosunku władz radzieckich do tzw. lotów wahadłowych z alianckimi zrzutami dla Warszawy. Dopiero ok. 10 września wyrażono zgodę na takie loty i udostępniono alianckim samolotom radzieckie lotniska. Efektem tego były amerykańskie zrzuty zaopatrzenia dla stolicy 18 września 1944 r. Liczymy, że radzieckie źródła pozwolą wyjaśnić te problemy.

— Jakie jeszcze problemy związane z powstaniem wymagają badań?

— W przeszłości były dość częste (choć zdarzają się i teraz) opinie, że powstanie warszawskie, aczkolwiek zrozumiałe jako wyraz walki ze znienawidzonym okupantem, nie miało praktycznie większego znaczenia wojskowego. Negatywne oceny polityczne intencji powstania objawiały się chęcią zmniejszania jego roli militarnej. Te problemy wymagają także dalszych badań. Powstanie niezwykle skomplikowało sytuację Niemcom. Widać to wyraźnie z ich źródeł.

Nasz Instytut Historii PAN przygotowuje obszerną pracę poświęconą losom ludności wyrzuconej z Warszawy po upadku powstania. Stosunkowo mało zbadany jest okres tzw. 100 dni Warszawy od wyjścia ostatnich oddziałów powstańczych i ludności w początkach października aż do wyzwolenia miasta w styczniu 1945 r.

Rozmawiał:

ANDRZEJ MARKERT

Nielegalny wywóz surowca radioaktywnego

Jak informuje agencja Bachtar, grupa obcokrajowców, która nielegalnie przedostała się na terytorium Afganistanu przy współpracy ekstremistycznego ugrupowania opozycyjnego, kierowanego przez Gulbuddina Hikmatiara, prowadzi wydobycie surowca radioaktywnego i wywozi go do Pakistanu. Władze Afganistanu — informuje Bachtar — poczyniły niezbędne kroki w celu położenia kresu tym działaniom.

Jak wiadomo, sąsiadujący z Afganistanem Pakistan jest oskarżany o działania, zmierzające do wyprodukowania broni jądrowej.

E. Taylor walczy z AIDS

„Moje życie upływa obecnie poza filmem i poświęcone jest teraz walce z AIDS" — oświadczyła Elizabeth Taylor dziennikarzom.

Jeżeli weźmie się pod uwagę, że przez siedem lat nazwisko aktorki nie pojawiło się na afiszach filmowych, to oświadczeniu temu można wierzyć.

Natomiast na niwie społecznej gwiazda filmowa spełnia rolę pierwszoplanową. W 1985 roku założyła ona fundację, która postawiła sobie za cel zbieranie środków na badania w dziedzinie walki z AIDS. Dzięki sławnemu nazwisku swej protektorki organizacja ta zebrała już 12 mln dolarów.

Giełda samochodowa

Wakacyjny przełom poznaje się podobno po słonecznikach. Gdy ludzie zaczynają gryźć pestki nieomylny to znak, że lato sięgnęło zenitu. Opinię tę potwierdziła wczorajsza giełda w Łodzi. Za 100, 150 bądź 200 zł (zależnie od wielkości) można sobie było zafundować słonecznikową tarczę i bez pośpiechu oglądać wystawione na sprzedaż pojazdy.

Aby nie zanudzić czytelników cotygodniowymi sprawozdaniami z widzewskiego autobazaru tym razem baczniejszą uwagę zwracałem na skody i łady. Obie marki wśród zmotoryzowanych Polaków cieszą się dużym powodzeniem, chociaż i one podlegały sezonowym modom. Dziś sytuacja stabilizuje się. Gdy wóz wydaje się atrakcyjny, za wystawioną na kartce cenę, natychmiast wokół gromadzi się tłum.

Większość skód wystawionych wczoraj w Łodzi pochodziła z lat 1976—79. Właściwie wszystkie mają już przeprowadzone remonty blach, silników. Wszystkie miały zmienione opony. Nawet wśród najstarszych trafiają się egzemplarze naprawdę dobrze utrzymane, ale są również trzy- czteroletnie, na których czas i właściciel wycisnęli swoje piętno.

Wczoraj wystawiono niewiele ponad 20 skód. Od 1000 MB do 105S. Nie było zupełnie nowej, zaś najstarsza liczyła sobie 22 lata.

Znaczniej mniej proponowano na sprzedaż ład. Wszystkie uwagi napisane wyżej, pod adresem produktu z Malda Bolesław, można odnieść także do wyrobu naszych wschodnich sąsiadów. Ogólnie można powiedzieć, że łady są wyżej cenione przez użytkowników niż skody na co dowodem są wyższe ceny wywoławcze.

Oto wczorajsze notowania:

SKODA — 1966: 360. 1972: 780, 1973: 650. 860. 920. 1976: 670, 750, 860, 920, 930. 1977: 1.500, 1.540, 1.750. 1978: 1.600. 1979: 1.800, 1.950. 1982: 2.500, 2.600, 2.800. 1983: 2.600. 1985: 3.500, 3.600. 1987: 3.200 (składak).

ŁADA — 1976: 2.500. 1977: 1.700. 1978: 1.350, 1.500, 1982: 2.900. 1984 3.200. 1986: 4,5 tys. bonów.

Tegoroczny fiat 126p — bis ceniony jest wywoławczo na 3.100 tys. zł, zaś fiat 126p FL — 2.500 tys. zł.

paR

wczoraj zgłoszenie dziś OGŁOSZENIE

M-3 parter — sprzedam. Listy 41240 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. E

ZATRUDNIĘ szwaczkę do toreb (pracownia) Górna, Regatowa 19B. 84-29-63; 84-41-37 wieczorem. 41237 g-E

PANIE robiące na drutach — zatrudnię. Tel. 57-06-29. 41196 g-E

WŁASNOŚCIOWE M-2 sprzedam. 52-61-86. 41154 g-E

MAZDĘ 626D — sprzedam. Łódź, Świetlana 20. 41214 g-E

LOKALU na pracownię około 40 m — Bałuty poszukuję. 57-88-06. 41147 g-E

ZATRUDNIĘ brygadę malarzy (elewacje). 48-02-43. 41138 g-E

MURARZY — renesistów przyjmę. Tel. 87-34-51 po 17. 41193 g-E

GOLFA diesel (1984), syntetyzator japoński — sprzedam. Tel. 86-60-80. 41191 g-E

MIESZKANIE, telefon — do wynajęcia. Listy 41186 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. E

UNIEWAŻNIAM skradzioną pieczątkę: „Pracownia Krawiectwa Lekkiego Sumarowska". 41177 g-E

MAGNETOWID nowy — sprzedam. 74-28-97. 41181 g-E

BUTLĘ gazową 11 kg, piec c.o. wykładzinę łazienkową — sprzedam. Tel. 78-19-74. 41176 g-E

ŚWIADKÓW wypadku na skrzyżowaniu Sienkiewicza i Nawrot w dniu 20 lipca 1988 r. o godz. 14.15 poszukuja rodzice poszkodowanej. Tel. 36-06-77. 41116 g-E

ZLECĘ szycie bluzek dobrze szyjącej. 48-82-94 (13—19). 41083 g-E

SZWACZKĘ zatrudnię. Tuszyn, Wąska 13 (koło CPN). 41096 g-E

MURARZY, pomocników — zatrudnię. 34-13-44. 41077 g-E

ZAGINĄŁ wilczur czarny, podpalany. Nagroda. 87-40-47, 57-85-97. 41208 g-E

WYNAJME dom letnikom — Rosanów. 55-25-44. 41261/41263 g-E

W dniu 30 lipca 1988 r. zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 79

Ś. † P.

MAGISTER INŻYNIER ARCHITEKT

TADEUSZ MELCHINKIEWICZ

absolwent Gimnazjum i Liceum Zgromadzenia Kupców w Łodzi oraz Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, oficer WP, uczestnik wojny obronnej 1939 r., jeniec oflagu Woldenberg II C, członek ZBoWiD, wieloletni działacz SARP, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Polonia Restituta i innymi odznaczeniami.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się na Starym Cmentarzu w Łodzi, przy ul. Ogrodowej, 2 sierpnia br. (wtorek) o godz. 13. Msza święta w intencji Zmarłego odprawiona zostanie w kościele Podwyższenia św. Krzyża w Łodzi, dnia 4 sierpnia br. (czwartek) o godz. 7.30, o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim żalu

CÓRKA I RODZINA.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 lipca 1988 roku zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach

Ś. † P.

ANNA KRYSIAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 sierpnia br. o godz. 12, na cmentarzu komunalnym — Zarzew. Pogrążeni w głębokim smutku:

MĄŻ, CÓRKA, SYN, WNUCZKA, PRAWNUCZKA i POZOSTAŁA RODZINA.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że odszedł od nas na zawsze nasz kochany Mąż, Tatuś i Dziadek

Ś. † P.

HENRYK PAWŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się 1 sierpnia br. o godz. 13, na cmentarzu Radogoszcz.

ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE WNUKOWIE i POZOSTAŁA RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dnia 28 lipca 1988 r. nagle odszedł od nas na zawsze, najbliższy naszym sercom Człowiek

Ś. † P.

mgr inż. LEON KONDRATIEW

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 sierpnia br. (wtorek) o godz. 14, na cmentarzu prawosławnym przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają pogrążeni w smutku:

ŻONA, CÓRKA, BRAT i POZOSTAŁA RODZINA.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 lipca 1988 roku zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku 85 lat

Ś. † P.

KRYSTYNA CIŻBOK

z d. KRUPIAK.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 sierpnia br. (wtorek) o godz. 12.30 na cmentarzu rzym.-kat. na Dołach. Pogrążona w głębokim smutku

RODZINA.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 lipca 1988 roku zmarł w wieku 72 lat

Ś. † P.

HENRYK WYRZYKOWSKI

b. podoficer ORP „Wicher", kombatant II wojny światowej, odznaczony m. in. Medalami: „Zasłużony na Polu Chwały", „Za Warszawę", „Za Odrę, Nysę i Bałtyk",

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 sierpnia br. (wtorek) o godz. 12.30 na cmentarzu katolickim — Zarzew, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku:

ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ i WNUCZĘTA.

Redaktor depeszowy MAREK CISZEWSKI Redaktor techniczny KRZYSZTOF PASIKOWSKI

HISTORIA i WSPÓŁCZESNOŚĆ

Historia naszego narodu zna wiele zrywów do walki o Polskę, wiele było powstań, szczególnie w czasach zaborów, ale żadna walka, żadne powstanie nie budzi tylu emocji, sporów i kontrowersyjnych ocen, co powstanie warszawskie w 1944 r.

Powstanie 1944

Co roku 1 sierpnia powraca pytanie: kto ponosi odpowiedzialność za tak olbrzymie straty ludzkie i materialne? Kierownictwo AK i rząd londyński? A może Rosjanie i Polacy walczący na froncie wschodnim, którzy nie udzielili pomocy powstańcom w stopniu umożliwiającym im zwycięstwo? O ile ocena kierownictwa AK i rządu londyńskiego jest przedstawiona w wielu publikacjach wydanych w kraju i za granicą (np. książka Jerzego Kirchmayera — generała, historyka, publicysty — „Powstanie Warszawskie", czy wydana w Londynie w 1971 r., a w Polsce w 1984 r. książka Jana M. Ciechanowskiego „Powstanie Warszawskie") — jest negatywna, o tyle ocena pomocy ze strony wojsk radzieckich i polskich walczących na wschodnim brzegu Wisły jest w dalszym ciągu badana przez historyków (nawet w ramach mieszanej komisji polsko-radzieckiej wyjaśniającej tzw. białe plamy w naszej wspólnej historii), a w wielu ocenach całkowicie ignorowana.

Nie ulega dziś wątpliwości, że przywódcy krajowi, podrywając Warszawę do walki, kierowali się względami politycznymi, dyplomatycznymi, ideologicznymi i wojskowymi.

Z politycznego punktu widzenia powstanie miało umożliwić realizację następujących celów:

- opanowanie Warszawy przez podziemne władze krajowe w imieniu rządu polskiego w Londynie;
- zapewnienie im poparcia i popularności wśród społeczeństwa;
- zapobieżenie usadowieniu się w Warszawie PKWN przy pomocy Rosjan;
- skłonienie Stalina do uznania rządu londyńskiego i jego krajowych organów jako suwerennego i pełnoprawnego przedstawiciela narodu.

Mimo że wierzono iż zwycięskie powstanie umocni pozycję rządu Mikołajczyka w jego rokowaniach ze Stalinem w Moskwie i zachęci Anglię i Stany Zjednoczone do stanowczego poparcia go, nie podjęto jednak kroków dyplomatycznych aby zapewnić powstaniu poparcie Londynu, Waszyngtonu i Moskwy. Podejmując decyzję rozpoczęcia walki w Warszawie, kierowano się doktryną dwóch wrogów: Niemcy, z którymi walkę zbrojną należy kontynuować oraz Rosjanie i polscy komuniści, wobec których należy wzmocnić opór polityczny i pokazać im, kto rządzi w stolicy. Różnic ideologicznych rządu londyńskiego i polskich komunistów nie muszę chyba czytelnikom szczegółowo przedstawiać. Nie chodziło w nich tylko o kwestię reform społeczno-gospodarczych (w lecie 1944 r. większość przywódców AK i rządu londyńskiego była przekonana o konieczności daleko idących zmian ustrojowych), lecz diametralnie różna postawa wobec Rosjan i spraw granicznych.

Wojskowe przesłanki decyzji o rozpoczęciu powstania opierały się na przekonaniu, że Niemcy ponieśli już decydującą klęskę na froncie wschodnim i że Armia Czerwona ma wkrótce wkroczyć do Warszawy. Ostatecznie Bór-Komorowski (komendant główny AK) wydał rozkaz rozpoczęcia walki gdy błędnie doniesiono, że czołgi radzieckie wkraczają na Pragę.

W tym czasie Armia Radziecka i 1 Armia WP toczyły walki na przyczółkach pod Warką, Puławami i Kazimierzem. W wyniku szybkich działań poniesiono duże straty, rozciągnęły się linie zaopatrzenia. Podciągano odwody i urządzenia tylowe, remontowano tory i mosty. Poza tym Niemcy utrzymali na prawym brzegu Wisły potężny przyczółek obejmujący rejon Pragi oraz tzw. klin moliński. Skoncentrowane tu dywizje pancerne 4 Korpusu Pancernego SS oraz inne jednostki broniły bezpośrednich podejść do stolicy i zagrażały północnemu skrzydłu wojsk I Frontu Białoruskiego.

Hitler po otrzymaniu wiadomości o powstaniu wydał rozkaz bezlitosnego zdławienia go. Warszawę nakazał zrównać z ziemią. Rozpoczęła się tragedia naszej stolicy. Gdy 17 stycznia 1945 roku do Warszawy wkroczyli żołnierze radzieccy i polscy, była to pustynia pełna ruin i grobów.

W pamiętnikach wielu dowódców radzieckich i polskich czytamy o tym, że tragedia Warszawy nie dawała im spokoju. Świadomość, że nie mogli przedsięwziąć dużej operacji wojskowej bardzo im ciążyła. Zdawali sobie sprawę, że pomoc udzielana powstańcom jest niewystarczająca. Od 13 września rozpoczęto zaopatrywanie z powietrza powstańców w broń, amunicję żywność i leki. Do 1 października wykonano 4821 lotów bojowych, w tej liczbie 2535 z ładunkami dla oddziałów powstańczych. W nocy z 15 na 16 września oddziały polskie i radzieckie rozpoczęły przeprawę przez Wisłę, w celu uchwycenia przyczółka w rejonie Saskiej Kępy w kierunku Czerniakowa, a następnie przeprowadzenia natarcia w kierunku zachodnim i południowo-zachodnim, połączenia się z powstańcami i przystąpienia do wyzwolenia całej Warszawy. Mimo początkowego powodzenia, plan się nie udał. W walkach poległo ok. 2834 żołnierzy z 1 AWP i ok. 5 tysięcy żołnierzy radzieckich.

Tragedia Warszawy jest największą katastrofą, jaką naród polski poniósł po przegranej kampanii wrześniowej 1939 r. W gruzy i popiół obrócone zostały bezcenne, niezastąpione i „nieodtwarzalne" skarby naszej kultury. Zabliźnianie ran trwać będzie bardzo długo, niekiedy zaś zabliźnić się ich zupełnie nie da. Przestał istnieć kierowniczy ośrodek całości polskiego życia. Zginął kwiat młodzieży, gorących patriotów, niewątpliwie elity naszego narodu. Całe morze cierpień zawiera w sobie los 600.000 ludzi wysiedlonych, rozbitych, rozproszonych, skazanych na poniewierkę i śmierć. Ogólne straty, to ok. 200 tys. poległych.

Tegoroczna rocznica powstania warszawskiego nie jest rocznicą „okrągłą". Jeśli jednak piszę dziś o powstaniu, to skłoniło mnie do tego kilka powodów:

— że mimo haniebnego rozkazu Hitlera Warszawa istnieje i jest stolicą Polski i trzeba się zastanowić kto ją odbudował;

— rocznica przypada w roku 45-lecia LWP, które w swoich tradycjach czci bohaterstwo powstańców warszawskich i w którego szeregach wielu z nich pełnił służbę wojskową. Wielu żołnierzy „wojska idącego ze wschodu" oddało swoje życie niosąc pomoc powstańcom walczącym na drugim brzegu Wisły;

— powstanie to budzi we mnie głęboki szacunek i wprowadza w zadumę, ponieważ jest w dziejach narodu wielką niewspółmiernością, gdyż wyniki jego nie pozostawały w żadnym stosunku do złożonych ofiar;

— w dziejach powstania jest jeszcze wiele znaków zapytania. Myślę, że w ramach radzieckiej „pieriestrojki" i polskiej odnowy zostaną one wyjaśnione;

— powstanie pozostawiło wspaniałą prawdę bezprzykładnego bohaterstwa ludności Warszawy, żołnierzy polskich i radzieckich poległych w udzielaniu pomocy powstańcom, lotników alianckich zestrzelonych w czasie dokonywania zrzutów nad Warszawą i Puszczą Kampinoską oraz straszliwą przestrogę na przyszłość przed nieliczeniem się z polityczno-militarnymi realiami.

O tym trzeba pamiętać.

płk dr ADAM JAROS

Uwolnić słonia!

— Śmieszniejszej nazwy nie mogliście sobie wymyślić?

— To Chińczycy wpadli na taki genialny pomysł. Gonili ich kiedyś latami na przymusowe roboty. Porządny naród, pracowity i cierpliwy, ale i oni nie mogli już znieść tej harówki i milczenia. Ktoś gdzieś wpadł więc na pomysł założenia Towarzystwa Przyjaciół Chińskich Ręczników. I wyobraża sobie pani — zatwierdzili im to w Szanghaju! Mogli wreszcie wieczorem spotykać się u jakiegoś sąsiada, niespiesznie popijać herbatę, rozmawiać.

— A co to ma wspólnego z wami?

— A czy ja mówię, że ma? Przypadkiem dostałem jakąś ulotkę po chińsku, istna „chińszczyzna" dla mnie, ale są przecież tłumacze. Kiedy mi wytłumaczyli, doznałem olśnienia — to jest to!

— I założył pan w Polsce Towarzystwo Przyjaciół Chińskich Ręczników?

— Niczego nie zakładałem. Poszedłem tylko do tej pani, która robi stemple i zamówiłem pieczątkę — „Jerzy Owsiak, obserwator rzeczy dziwnych i ulotnych. Towarzystwo Przyjaciół Chińskich Ręczników". Zgłupiała. Co się pani tak krzywi?

— Nie napiszę przecież, że „zgłupiała". Może oniemiała?

— A niech sobie pani pisze, co chce. Zbaraniała. I jąkając się, spytała, czy mam jakieś zezwolenie na tę pieczątkę. Pokazałem więc jej zaświadczenie z Towarzystwa Przyjaciół Chińskich Ręczników, które sam sobie napisałem. Mam zresztą jeszcze kilka innych pieczątek...

— I, oczywiście, jest pan prezesem?

— Prezesem może być u nas każdy, kto tylko chce. Wszyscy, pani również, mogą sobie zrobić legitymacje, wpisać dowolną funkcję, wicekról na przykład albo i cesarz, wysłać ją do mnie, a konkretnie do Harcerskiej Rozgłośni Radiowej w Warszawie i ja ją pieczątką poświadczę. Każdy, kto nas słucha przez radio we wtorki po szesnastej, staje się automatycznie członkiem Towarzystwa Przyjaciół Chińskich Ręczników. Pani zresztą też już jest.

— O, przepraszam...

— Jest, jest, jest. Bo mnie pani słucha. Proszę jednak nie zapominać, że my kochamy wszystkich, a nasz główny cel — to uwolnić słonia — pani jest homo sapiens, prawda? To niech się pani zamknie dobrowolnie w klatce kilka metrów na kilka, a ja będę podrzucał przez pręty marchewkę, cmokał i pokazywał dzieciom, jak wygląda dziennikarz, dobrze?

— Czy możemy porozmawiać poważnie?

— A czy ja się wygłupiam? Czy to tak trudno zrozumieć mękę nic nie winnych zwierząt porywanych z ich świata i zamykanych w klatkach? Stoją upaprane we własnych odchodach, a dyrektor zoo cieszy się, że udało mu się zdobyć rzadki okaz. One już nie żyją, one tylko są. Inni niech walczą sobie o pokój, o czyste powietrze, czyste rzeki czy zielone lasy. To dla nas za mądre. My chcemy tylko jednego — uwolnić słonia. Jak się uda wyprowadzić słonia z zoo, to zaczniemy walczyć o żyrafę albo o hipopotama. W klatkach zamkniemy telewizory kolorowe i będziemy z taśmy wideo puszczać filmy o stadach słoni radośnie ryczących w afrykańskim buszu czy przy indyjskich wodopojach.

— Przecież wam się to nie uda, nikt was nie traktuje poważnie, sama nazwa towarzystwa wywołuje śmiech.

— Uda. Jak nie w tym wieku, to w przyszłym. Na razie jesteśmy na etapie wymiany listów z dyrektorem warszawskiego zoo. Ogłosiłem tę akcję przez radio. Pewnie otrzymał lawinę listów, bo w końcu nie wytrzymał nerwowo i wystosował urzędowe pismo do naczelnika ZHP, żeby ktoś wreszcie mnie, faceta namawiającego dzieci slangiem spod budki z piwem do rozrabiania, usadził. Te „dzieci" mają po kilkanaście lat, i są i po dwudziestce. Nienawidzą szkoły, choć nie mogą bez niej się obejść — bo skąd mają uciekać na wagary, z domu? W swoich domach są zerami wyzywanymi, bitymi, wyrzucanymi. Najbliższa ich perspektywa — to ucieczka w alkoholizm, narkomanię, chuligaństwo. Więc ja wołam do nich przez radio — nie odjeżdżajcie, przyjdźcie do nas, do Towarzystwa Przyjaciół Chińskich Ręczników, wszyscy jesteśmy tacy sami i jak się zaprzemy, może uda nam się uwolnić słonia! Jesteśmy nieszkodliwi — co najwyżej wołamy „hokus-pokus", nosimy czapki daszkami do tyłu i kochamy cały świat. Szwajcarzy, kiedy dowiedzieli się o naszym towarzystwie, też chcieli takie założyć. Uznali jednak, że u nich jest to bez sensu. W ciągu tygodnia zebraliby 10 tys. podpisów i słoń byłby wolny. Teraz głowią się nad takim celem, który byłby najtrudniejszy do wykonania. My ten problem mamy z głowy.

— Zaczynam rozumieć: za parawanem „zgrywu" wyłapujecie młodych, o których się mówi, że są na skrajnym odjeździe.

— Za jakim parawanem?

— Przecież pan doskonale wie, o czym mówię.

— Ja tak, ponieważ my wszystkich kochamy, ergo — szanowna pani — wszystkich rozumiemy. Tylko dlaczego wy nie chcecie nas pokochać i zrozumieć? Czym my wam przeszkadzamy? Tym, że jesteśmy inni? A czy musimy być jak spodsztancy? Bal manekinów, o, to jest to, co się odkorowanemu homo sapiens marzy. I ten homo sapiens, nie powiem już jaki, z zimną krwią odrąbuje — bez żadnego wyroku — słoniowi kły, zamyka go w betonowym bunkrze, a potem cmoka do niego. Rozpiera go poczucie własnej dobroci, kiedy podsuwa pod trąbę herbatniki, na które wydał aż kilkanaście złotych. Popatrzyła pani kiedyś słoniowi prosto w oczy?

Rozmawiała:

ANNA ALEKSANDROWICZ

Alternatywne ruchy młodzieżowe

„Arsenał 88"

„Każdemu czasowi jego sztuka" — to hasło Ogólnopolskiej Wystawy Młodej plastyki — „Arsenał 88", którą otwarto 27 bm. w warszawskiej hali „Gwardii". Ta największa po wojnie pokoleniowa wystawa młodych twórców gromadzi ponad tysiąc prac blisko 400 twórców plastyków, którzy debiutowali w latach osiemdziesiątych.

Nz.: „Samochodzik" Piotra Biesa

CAF — Marcin Wagner

Razem i osobno

Obrachunki rodzinne

Czy posag w tradycyjym rozumieniu tego słowa odesłać można do lamusa niegdysiejszych pojęć? Trudno na to pytanie odpowiedzieć jednoznacznie. Bardzo często przyjmuje on postać nader współczesną. Jest nim — nie tylko w odniesieniu do dziewcząt — wykształcenie.

Równocześnie, mało które młode małżeństwo nie otrzymuje na starcie, mniejszej lub większej, pomocy finansowej czy rzeczowej od rodziców. Jak wynika z badań przeprowadzonych wśród 480 rodzin wielkomiejskich, znakomita większość z nich taką właśnie pomoc otrzymała.

Przyznaje to aż trzy czwarte ankietowanych mężatek. Często, jak się okazuje, miała ona charakter klasycznego posagu: dziewczyny dostawały ręczniki, bieliznę pościelową i stołową, garnki, serwisy, sztućce itp. Te z zamożniejszych domów także meble, lodówki, pralki, telewizory etc.

Zakres tej pomocy zależy m.in. od pochodzenia społecznego i wykształcenia. Częściej otrzymują ją młodzi inteligenci niż np. młodzi robotnicy, którzy pracują na ogół przed ślubem kilka lat i są już bardziej materialnie niezależni.

Po raz drugi rodzice mobilizują się do pomocy młodemu małżeństwu, gdy na świecie pojawia się dziecko. Polega ona przede wszystkim na opiece nad maleństwem (korzysta z niej prawie połowa ankietowanych), a także na prowadzeniu gospodarstwa domowego (udzielali jej rodzice blisko jednej trzeciej ankietowanych). Starsi państwo włączają się również do zakupów, głównie żywnościowych. I nadal często sięgają do portfela, by pomóc w większych inwestycjach (finansowe wsparcie otrzymuje blisko jedna czwarta młodych małżeństw), czyli znacznie więcej młodych rodzin niż przed dziesięcioma laty.

Czy rodzice w ogóle powinni pomagać dorosłym dzieciom mającym już własne dzieci? Większość badanych (prawie 80 proc.) odpowiada na to pytanie twierdząco. Ponad połowa liczy przy tym na pomoc w opiece nad dziećmi, niewiele mniej na finansowe wsparcie. Co piąta ankietowana rodzina nie rozwiązałaby swoich problemów mieszkaniowych bez pomocy rodziców. Ponad 13 proc. wypowiadających się oczekuje na wyrękę w prowadzeniu gospodarstwa domowego.

Znacznie mniej natomiast wypowiadających się w ankiecie zwraca się do rodziców ze swoimi problemami życiowymi. Tylko 26 proc. prosi ich o pomoc w rozwiązaniu takich kłopotów. I są to przede wszystkim ci, którzy stale korzystają z dotacji finansowej rodziców.

No a na odwrót? Na jaką mianowicie pomoc własnych dzieci mogą liczyć starzy, spracowani rodzice? Wyniki tej ankiety przeprowadzonej, przypomnijmy, w środowisku wielkomiejskim, są krzepiące. Badani w większości podkreślają, że obowiązki wobec własnych rodziców zajmują ważne miejsce w ich życiu. Troszczą się więc przede wszystkim o zdrowie ojców i matek (tu oczywiście trudno o jakieś bliższe dane). Prawie jedna trzecia stale pomaga w porządkowaniu mieszkań rodziców, a połowa ankietowanych robi dla nich rozmaite zakupy, a także załatwia sprawy urzędowe. Ale jedynie 14 proc. wypowiadających się może pomóc rodzicom finansowo.

KONSUMENT CZYLI KAŻDY

□ Zabawa ważnego urzędnika
□ Alkohol też towar

Prasa podała (radio i telewizja zresztą również), iż w Ministerstwie Rynku Wewnętrznego trwają prace nad sporządzeniem listy towarów, które muszą być w naszych sklepach spożywczych. Pomysł ten bardzo mi się podoba, bo świadczy że urzędnicy nie poddają się i nadal, mimo całej gadaniny o reformie, wierzą niezmiennie, że jeśli czegoś nie ma, to wystarczy wydać zarządzenie żeby było.

Oczywiście ani mi w głowie zdradzanie tajemnic, związanych z opracowywaniem tej listy, tym bardziej że ich nie znam. Z tym więc większą swobodą chciałbym zabawić się w takiego ważnego urzędnika z ważnego resortu, któremu szef powiedział: panie kolego, los zjadaczy chleba znajduje się w pana rękach, niech więc pan przygotuje listę towarów, które muszą być w sklepach spożywczych.

Siadam więc do biurka, mam przed sobą dużą kartę czystego papieru i zaczynam. Od razu wyrzucam z pamięci wszystkie luksusy, by mi nie zawadzały w myśleniu. Nie ma więc mowy by na liście znalazły się czekolady, dobre cukierki czy ciastka, kawa, kakao, dobra herbata. Nie mają tam wstępu również jakieś galaretki, chałwy, batony itp. itd. Skreślam też dobre alkohole, jak np. wina zagraniczne, lepsze gatunki wódek, miody pitne, rumy, adwokaty, koniaki i winiaki.

Pierwszą selekcję mam więc z głowy. Teraz idźmy dalej: ponieważ w naszym rolnictwie jest stale albo za sucho, albo za mokro, za ciepło lub też za zimno, zbyt wietrznie lub bezwietrznie — nie mogę wpisać ani dżemów, ani powideł, ani kompotów. Ciągle też atakują nasze pola jakieś szkodniki, na które akurat brakuje środków chemicznych, ludzie zaś domagają się różnych artykułów w za dużych dawkach, trzeba też unikać wpisania takich rarytasów jak kasza gryczana, ryż czy pęczak. Nie zawsze też udaje się wyprodukować tyle mąki, ile trzeba. Podobnie z manną. Ponieważ to ja formułowałem komunikat o tym, że z winy rolników i konsumentów przejściowo może teraz brakować cukru — nie wpisuję i jego.

Rzeka mleka skręca u nas gdzieś na boki i nie dopływa do mleczarni — to samo robię więc z mlekiem, masłem, śmietaną i serami. Grady wybijają nam różne uprawy, a więc i na ciągłą sprzedaż margaryny czy olejów liczyć nie można. Makaronu też w sklepach lubi nie być, a jeśli tak, to musi ten brak mieć jakieś uzasadnione przyczyny.

Kłopot wielki z pieczywem. Bo to niby musiałoby być, ale co i raz słyszymy jak sam premier gromi kogoś tam za brak chleba, ciągle też los płata złośliwe figle ustawiając trzy dni z rzędu jako świąteczne, a przecież każdy wie, że wtedy chleba brakować musi. Tak więc z bólem serca rezygnuję i z tego — jak się premierowi nie udaje, to i ja nie będę się wygłupiał z takim wpisem.

Wreszcie mam — ocet! Tak jest, na ten artykuł zawsze można liczyć. I herbata popularna! I jeszcze zapałki. I jeszcze — e, nie, bez przesady. Jak lista będzie za długa, to za rok, przy komponowaniu następnej mogą być kłopoty z jej wydłużeniem, a przecież trzeba będzie wykazać się postępem.

Wreszcie koniec — lista gotowa. Ktoś ze znajomych po jej przeczytaniu zaczął robić złośliwe aluzje, ale malkontentami nie ma co się przejmować. Teraz walę do szefa po podpis i... drukujemy!

* * *

Czy się to komu podoba, czy nie alkohol to także towar. Klient ma prawo go kupować tak, jak każdy inny artykuł. Dlatego też sceptycznie podchodzę do epidemii kończenia pracy w stoiskach monopolowych godzinę przed zakończeniem pracy sklepu. Plaga ta dotyka coraz większą liczbę dużych placówek i pawilonów handlowych, wszędzie tam, gdzie są różnorodne stoiska. Spożywcze, cukiernicze, mięsne mogą być otwarte do ostatniej chwili, alkoholowe zaś zamyka się godzinę wcześniej. Właściwie dlaczego?

KRZYSZTOF KRUBSKI

APTEK WIĘCEJ NIŻ LEKÓW

Mimo urlopów i upałów, spośród 83 aptek jakie posiada Łódź zamkniętych było w lipcu tylko 7. W sierpniu unieruchomionych będzie 9 aptek. W 13 placówkach skrócono godziny pracy.

W trzech aptekach trwają remonty. Odświeżane i modernizowane są m.in placówki nr 66 na Dąbrowie 69 na Teofilowie oraz popularna wśród łodzian apteka nr 48 przy ul Narutowicza 6. Ta ostatnia będzie mogła przyjąć pierwszych pacjentów już w ostatnich dniach sierpnia

Urlopy są tylko jedną z przyczyn ograniczania czasu pracy i zamykania aptek. Łodzi, mimo że posiadamy Akademię Medyczną z Wydziałem Farmaceutycznym, brakuje fachowych pracowników szczególnie z wyższym wykształceniem. Nie obsadzonych jest 30 etatów aptecznych. Biorąc pod uwagę, że spośród 346 magistrów farmacji i 245 techników spory odsetek przebywa na urlopach macierzyńskich i korzysta z zasiłków rodzinnych sytuacja kadrowa w „Cefarmie" nie jest zbyt dobra. Nie ma również chętnych na farmacji w łódzkiej AM. Przysłowiowy pies pogrzebany jest oczywiście na polu finansowym. Jeśli tak dalej pójdzie niezbyt pełnych aptecznych półek i oczywiście nas — klientów nie będzie miał kto obsługiwać. Oby do tego nie doszło.

(Z. Ch.)

Odpoczynek w cieniu Schillera. Trochę jakby ciasno — może by dostawić jeszcze kilka ławek?...

Fot.: A. WACH

Na tropach... octu

Ogórki nic sobie nie robią z inflacji — ich cena jest tak niska, że wręcz zmusza przezorne gospodynie domowe do robienia przetworów. To znaczy zmuszałaby, gdyby nie... ocet. Pamiętamy, jak kilka lat temu był on jedynym artykułem, powszechnie dostępnym w sklepach spożywczych. Z tych też czasów datuje się przekonanie że czego jak czego, ale octu zabraknąć nie może. A jednak...

W piątek i sobotę otrzymaliśmy wiele sygnałów, że w mieście nie ma octu. Skontaktowaliśmy się z kilkunastoma sklepami spożywczymi oraz warzywniczo owocowymi, których kierownicy potwierdzili nam, że ostatnie dostawy (na początku ubiegłego tygodnia) szybko zniknęły z półek a nowych transportów na razie nie ma. Skontaktowaliśmy się więc z Zakładami Piwowarskimi, w których powiedziano nam, że przejściowe trudności z nabyciem octu spowodowane zostały awarią jednego z urządzeń rozlewniczych i koniecznością przerwania na dwa dni produkcji. Jak nas zapewniono awaria została już usunięta, produkcja ruszyła pełną parą i pierwsze dostawy trafią do sklepów jeszcze dziś. W celu jak najszybszego odrobienia zaległości, cała produkcja pierwszego tygodnia sierpnia skierowana zostanie wyłącznie na potrzeby Łodzi.

Na marginesie jeszcze jedna sprawa. Duże zapotrzebowanie na ocet spowodowane zostało z pewnością sezonem na przetwory domowe — Trwa obecnie wysyp ogórków, a już wkrótce pojawią się grzyby. Jest jednak i druga przyczyna — od 25 lipca Zakłady Piwowarskie wprowadziły, w uzgodnieniu z handlem, nowe ceny octu za którego półlitrową butelkę płacimy obecnie 105 zł. Jak nam sygnalizowano, wielu klientów kupowało nawet po kilkanaście butelek w celu zaoszczędzenia 45 zł na jednej butelce. W jakimś stopniu ta sytuacja mogła również wpłynąć na przejściowy brak octu w łódzkich sklepach.

(bar)

Brakuje ekspertyz kominiarskich

Na czym gotować?

W końcu ubiegłego tygodnia 62 posesje w Śródmieściu — głównie przy ulicach Piotrkowskiej i Próchnika — wciąż były całkowicie lub częściowo pozbawione gazu przewodowego. Swego czasu władze dzielnicy wyrażały nadzieję, że do połowy lipca lokatorzy tych posesji zostaną zaopatrzeni w duże butle z propanem-butanem, żeby mogli przygotować sobie ciepłe posiłki. Po jakimś czasie, widząc jak rozwija się sytuacja wyrażaliśmy obawę, czy owe plany uda się zrealizować w takim właśnie czasie.

Niestety, nasze wątpliwości okazały się w pełni uzasadnione. Jak poinformował nas zastępca kierownika działu eksploatacji PGM Łódź-Śródmieście — **Mirosław Błaszczyk**, do czwartku ubiegłego tygodnia 11-kilogramowe butle gazowe dotarły zaledwie do 120 mieszkań. Małe butle dostało 60 lokatorów kuchenki elektryczne — siedemdziesięciu. W PGM powiedziano nam, że butli gazowych zgromadzono tyle ile trzeba, tzn. tysiąc, ale w większości wypadków nie można ich przekazać lokatorom, ponieważ nie zostały jeszcze wykonane ekspertyzy kominiarskie, bez których z butli korzystać nie wolno. Ekspertyz zaś nie ma dlatego że Spółdzielnia Usług Kominiarskich wyznacza bardzo odległe terminy — po prostu tyle jest roboty. A przecież kominiarze mają przynosić szczęście...

(ab)

LOT nadal w poślizgu

Gdy dwa lata temu zapadła decyzja o powstaniu w Łodzi biura PLL LOT, wiele instytucji pospieszyło z deklaracjami pomocy. Kiedy jednak w II kwartale ubiegłego roku trzeba było rozpocząć prace przy remontowaniu lokalu przy ul. Piotrkowskiej 122 okazało się nagle że jednym brakuje mocy przerobowych, inni nie mają ludzi, a jeszcze innym nie starcza materiałów. Doszło nawet do tego, że nie chciano przyjąć do wykonania projektów lokalu LOT. W tej sytuacji inwestor zastępczy, którym jest DIM-II stał się chcąc nie chcąc, nie tylko kierownikiem budowy, ale również głównym projektantem i głównym wykonawcą, zawierając z rzemieślnikami umowy na wykonanie poszczególnych prac.

Najwięcej kłopotów sprawiał i sprawią nadal — jak dowiedzieliśmy się od zastępcy dyrektora DIM-II **Władysława Karolaka** — brak materiałów, który powoduje opóźnienia w terminowym zakończeniu prac. Kilka tygodni temu pisaliśmy, że biuro LOT zostanie oddane do użytku dziś, czyli 1 sierpnia. Tak się jednak nie stało. Choć do wykonania zostało już niewiele rzeczy (szlifowanie i malowanie ścian, zainstalowanie podwieszonego stropu, montaż mebli i urządzeń technicznych) na ich zakończenie potrzeba jeszcze trochę czasu. Dyr. Karolak jest ostrożny i na wszelki wypadek wolałby nie podawać konkretnego terminu, ale wszystko wskazuje na to, że pierwsi klienci zostaną obsłużeni w pomieszczeniach przy ul. Piotrkowskiej 122 na początku września.

(bar)

Honory dla zasłużonych

Podczas uroczystości w Dzielnicowym Domu Kultury Łódź-Górna, zasłużonych pracowników i mieszkańców dzielnicy wyróżniono odznaczeniami państwowymi:

KRZYŻ KAWALERSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI otrzymali: **Halina Dybalska, Mirosław Gawłowski, Wiesław Gawron, Czesław Sołtysiak i Bolesław Wąsik.**

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI odznaczono **Macieja Kędrackiego.**

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI otrzymali: **Jerzy Bezkowski, Antoni Damilak, Paweł Gawlak, Zbigniew Jasiński, Hieronim Kajdanek, Jerzy Ledzion, Grażyna Ulcyfer, Wacława Wieczorek, Stanisław Wojciechowski, Józef Woronowicz i Henryk Zakrzewski.**

BRĄZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI wyróżniono **Teresę Fijałkowską, Henryka Jasaka, Pawła Kuczkowskiego, Szczepana Malickiego, Jerzego Miśkiewicza i Janinę Olejniczak.**

(bar)

Strażacy na start!

Już jutro na stadionie ŁKS rozpoczną się XI mistrzostwa województwa łódzkiego w sporcie pożarniczym. W ciągu dwóch dni nasi strażacy oraz zaproszona reprezentacja Lublina zmagać się będą w takich konkurencjach, jak m.in. wspinanie przy użyciu drabiny hakowej, pożarniczy tor przeszkód, sztafeta z przeszkodami, ćwiczenia bojowe.

We wtorek zawody odbywać się będą w godz. 10.30 — 13.30, a w środę od 10 do 14. Mistrzostwa województwa w sporcie pożarniczym będą zarazem ostatnim sprawdzianem naszej reprezentacji przed mistrzostwami Polski w tym sporcie, które także odbędą się w Łodzi, na stadionie ŁKS w dniach od 23 do 26 sierpnia. Impreza ta zapowiada się bardzo atrakcyjnie. — Będą m.in. ognie sztuczne oraz program artystyczny przygotowany przez Łódzką Estradę.

W. M.

Filmowe komiksy w „Iluzjonie"

„Iluzjon" (DKM, ul. Nawrot 27) ma zawsze dla kinomanów sporo atrakcji. Dziś (1 sierpnia) zaczyna kolejny cykl propozycji filmowymi komiksami historycznymi. Na początek włoski film z 1962 r. **„PRZYBYCIE TYTANÓW"** (powtórka tego tytułu 5 bm.). Natomiast 2 i 6 bm. amerykańska superprodukcja z udziałem Roberta Wagnera i Jamesa Masona **„NIEZŁOMNY WIKING"** 3 i 7 bm. — **„DŁUGIE ŁODZIE WIKINGÓW"** — film, w którym grają Richard Widmark i Sidney Poitier był zrealizowany 25 lat temu. Cykl kończy **„300 SPARTAN"** (prod. USA) — 4 i 8 sierpnia br.

Mały „Iluzjon" proponuje dzieciom dwa filmy. 20 i 22 bm. francuską „Cudowną lampę Aladyna" a 21 i 23 bm. — radziecką baśń **„TROJGŁOWY SMOK"**. Jak zawsze na filmy „Iluzjonu" można kupować zarówno karnety jak i pojedyncze bilety.

(rs)

Piosenki z dedykacją

W każdą drugą sobotę oraz czwartą niedzielę miesiąca rozgłośnia Polskiego Radia w Łodzi nadaje koncert zatytułowany „Piosenka z dedykacją", zapraszając do udziału wszystkich pamiętających o solenizantach i jubilatach, którym pragną przekazać wyrazy sympatii i miłości.

Najbliższe wydania audycji ukażą się na antenie 13 i 28 sierpnia, a zgłoszenia przyjmowane są w rozgłośni przy ul. Narutowicza 130, tel. 78-90-17.

(bar)

Najlepsi w konkurencjach sportowo-obronnych

W parku na Zdrowiu w rejonie strzelnicy sportowej „Uniprot" odbyły się zawody sportowo-obronne formacji obrony cywilnej dzielnicy Łódź — Śródmieście. Wzięły w nich udział trzyosobowe zespoły z 21 zakładów pracy śródmiejskiej dzielnicy. Rywalizowały one w pięciu konkurencjach sportowo-obronnych.

W klasyfikacji zespołowej I miejsce zdobyła formacja OC z Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji, II — Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych, III — Okręgowy Urząd Telekomunikacji Międzymiastowej.

W klasyfikacji indywidualnej I miejsce zajął PIOTR DUBEL, II — WŁADYSŁAW KABULAK (obaj — Wojewódzki Urząd Telekomunikacji) III — WŁODZIMIERZ SAKWA (Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych).

(j. kr.)

Dzień dobry!

Minęło półrocze — odżyła akcja socjalna. Roznoszono najpierw całe kartony rosy i herbatników, potem pracownicy szukali kogoś kto zechce wziąć butelki z płynem, który naprawdę mało komu smakuje, wreszcie znaleziono kolegę którego ojciec jest ze wsi i na żniwa zatrudnia robotników rolnych. Ci wypiją wszystko.

Potem były mydła. Takiej klasy, że znów szukano chętnych. Wzięła parę kartonów pewna pani, wybierająca się w sierpniu na kolonie jako wychowawczyni. Dzieci wymydlą wszystko.

W styczniu akcja socjalna znów ruszy.

Huta „Silesia" oferuje za pośrednictwem łódzkiego „Centralu" „ogrzewacze wewnętrzne", które jeszcze do niedawna nazywały się po prostu grzejnikami. Jeśli natomiast chodzi o słowo „wewnętrzne" to pesymiści z huty dają nam do zrozumienia, że optymistyczne zapowiedzi z czasów Józefa Wissarionowicza o rychłej możliwości zmiany naszego klimatu na cieplejszy nie dadzą się zrealizować przy pomocy ich produktu wystawionego zimową porą na balkon.

Gdy posiadaczowi książeczki PKO skończą się kwitki na wypłaty lub wpłaty, ale pozostają jeszcze wolne rubryki, powinien — nie dbając o oszczędność papieru — natychmiast wymienić książeczkę. Inaczej najpierw musi ją okazać w okienku, gdzie na rezerwowym blankiecie urzędniczka osobiście wypisze, parafuje numer książeczki, a potem kasjerka i tak sprawdzi czy wszystko się zgadza. Na dodatek na takim rezerwowym kwitku nie dokonują żadnej wypłaty ajencje PKO.

PKO broni stanu oszczędności nawet przed ich właścicielami!

Przed pawilonem handlowym przy ul. Przędzalnianej w Łodzi powstało „dzikie" targowisko warzyw i owoców. Ale oto pewnego dnia pojawiły się tam groźne tablice zakazujące wszelkiego handlu. Jest to decyzja Wydziału Handlu UD Łódź-Widzew.

Zmartwieni mieszkańcy okolicznych bloków zastanawiają się kogo raził ten handel. Teraz muszą biegać po owocowo-warzywne zakupy w odległe zakątki osiedla. Naszym zdaniem, po prostu żaden urzędnik widzewski nie mieszka w tej okolicy.

do widzenia!

NASZE TELEFONY: 33-41-10, 33-37-47

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie MO	997
Straż Pożarna	998
Informacja służby zdrowia	36-15-19
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja telefoniczna	913
Informacja PKS Dw. Centralny	31-97-06
Informacja PKO	36-32-11
Pogotowie wodociągowe	78-35-46
Pogotowie energetyczne Łódź Północ	74-34-35
Łódź Południe	74-28-19
Pogotowie gazowe	74-55-23; 74-66-95, 992
Pogotowie dźwigowe	74-87-86, 74-40-41

TELEFON ZAUFANIA 33-37-37 w dni powszednie w godz. 15—7, w dni wolne od pracy całą dobę.

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową czynny w dni powszednie w godz. 11—22 nr tel. 57-40-33

ANONIMOWI ALKOHOLICY — tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 57-31-42 (poniedziałek — piątek 17—20).

POGOTOWIE MIESZKANIOWE:

spółdzielcze	32-46-36
komunalne	36-33-95
osiedle Retkinia	86-79-41

PRYWATNE POGOTOWIE LEKARZY SPECJALISTÓW — 57-55-55 godz. 8—21.

TEATRY

nieczynne

MUZEA

RUCHU MŁODZIEŻOWEGO (ul. Gdańska 107) godz. 9—13.

SPORTU I TURYSTYKI — (Worcella 21) godz. 11—16

WYSTAWY

SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88) godz. 11—18 — malarstwo J. Szmidt.

GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) godz. 11—18

* * *

ZOO — czynne od godz. 9 do 18 (kasa do godz. 17)

OGRÓD BOTANICZNY czynny od godz. 9 do zmroku.

KĄPIELISKO „FALA" czynne od 10 do 19 kasy od 9 do 18.

PALMIARNIA — czynna (oprócz poniedziałków) w godz. 10—17.

KINA

BAŁTYK — „Harry Angel" — USA od lat 18 — godz. 8.45, 11, 13.30, 16, 18.30. Seans nocny filmu przedpremierowego z czytaną listą dialogową — „Krótkie spięcie" — USA od lat 18 godz. 21

IWANOWO — „Zdrada i zemsta" — chiński od lat 14 godz. 15, 17.15, 19.30

IWANOWO — VIDEO — „Zamknąć za sobą drzwi" — pol. od lat 15 — godz. 16.30, 18.30.

PRZEDWIOŚNIE — „Dzieci gorszego Boga" — USA od lat 15 — godz. 14.30, 17, 19.30

POLESIE — „Pierścień i róża" — pol. b.o. — godz. 15, „Gabriela" brazyl. od lat 18 — godz. 17, 19. Seans nocny: „Commando" — USA od lat 18 — godz. 21.

WŁÓKNIARZ — „Bez litości" — USA od lat 18 — godz. 10, 15, 17.15, 19.30, „Ulf i czarny pies" — NRD b.o. godz. 12.15

WOLNOŚĆ — nieczynne

WISŁA — „Pluton" — USA od lat 18 — godz. 14,30, 17, 19.30

ZACHĘTA — „Gremlinsy rozrabiają" — USA od lat 12 godz. 15, „Piraci" — tunez.-franc. od lat 12 — godz. 17, 19.30.

ŚWIATOWIT — HOTELOWE — nieczynne

TATRY — LETNIE — „Bilitis" — franc. od lat 18 — godz. 21. W razie niepogody seans odbędzie się w kinie „Tatry".

STUDIO — „Wielki Szu" — pol. od lat 18 — godz. 17, 19

STYLOWY — „Kingsajz" — pol. od lat 12 — godz. 17, 19

TATRY — MAŁE-STUDYJNE — „Piękna kurtyzana" — chiński od lat 15 — godz. 18

GDYNIA — Kino non stop od godz. 10 do 22 „Kaczor Howard" — USA od lat 15 oraz filmy krótkometrażowe

HALKA — „Jaś i diabełek" — bułg. b.o. — godz. 16 „Dotknięcie meduzy" — ang. od lat 18 — godz. 18

MŁODA GWARDIA — „Krokodyl Dundee" — austr. od lat 12 — godz. 10, 12.15, 15, 17.15, „Zamknąć za sobą drzwi" — pol. od lat 15 — godz. 19.30

MUZA — „Dziewczyna i chłopak" pol. b.o. — godz. 16 „Opowieść Harleya" — pol. od lat 15 — godz. 18

1 MAJA — „Nie kończąca się opowieść" — RFN b.o. — godz. 16, „Gliniarz z Beverly Hills" — USA od lat 18 — godz. 18.

POKÓJ — „Czarodziejski Lolo" — węg. b.o. — godz. 15.30, „Przeprawa" — pol.-radz. od lat 15 — godz. 17.30

ROMA — „Przechwycenie" radz. od lat 12 — godz. 10, 17.15, 19.30, „Sabat czarownic" — węg.-USA b.o. godz. 12.15, 15

STOKI — „Dzikun" — pol. od lat 12 — godz. 16, „Blue velvet" USA od lat 18 — godz. 18

ŚWIT — „Bajki Bolka i Lolka" — pol. b.o. godz. 16, „Kingsajz" — pol. od lat 12 — godz. 18

ŚWIT — VIDEO — „89 stopni" — ang. od lat 12 — godz. 17.

TATRY — „Miłość szmaragd i krokodyl" — USA od lat 15 — godz. 15, 17, 19

ZŁOTA JESIEŃ — „Karatecy z Kanionu Żółtej Rzeki" — chiński od lat 15 — godz. 18

WYPOŻYCZALNIA WIDEO — od godz. 11 do 17.

APTEKI

Niciarniana 15, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146, Piotrkowska 67, Mickiewicza 20, Bratysławska 2a

Pabianice — Armii Czerwonej 7, Aleksandrów — Kościuszki 4, Konstantynów — Sadowa 10, Głowno — Łowicka 63, Ozorków — Armii Czerwonej 61, Zgierz — Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 10

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (ul. Milionowa 14)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący choroby AIDS — czynny od godz. 15 do 7 tel. 33-81-26

Ambulatoria doraźnej pomocy:

— interna dla dorosłych ul. Sienkiewicza 137, tel. 36-37-00 wew. 31

— gabinet chirurgii dziecięcej ul. Armii Czerwonej 15, czynny całą dobę tel. 74-14-14; gabinet pediatrii ul. Armii Czerwonej 15, czynny od 15—7, w dni wolne od pracy cała dobę, tel. 74-14-14

— gabinet stomatologiczny ul. Kopcińskiego 22, czynny od godz. 19 do 7 w dni wolne od pracy całą dobę tel. 78-64-83.

— gabinet okulistyczny ul. Zapolskiej 1 czynny od godz. 17 do 7 w dni wolne od pracy całą dobę tel. 43-39-72

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala: 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75. Sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95; dział łączności z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz odpowiednie urzędy pocztowe.

ASO

spółka z o.o. w Łodzi

O F E R U J E

jednostkom gospodarki uspołecznionej

K A L K U L A T O R Y:
— 10- i 12-miejscowe,
— z taśmą lub bez taśmy,
— kieszonkowe.

TELEFAXY, TELEKSY
12-miesięczna gwarancja oraz serwis.

Zapraszamy do filii naszego biura — Łódź, ul. Traugutta 18, nr tel. 33-98-00 w. 208 i 209.

PRZY WIĘKSZYCH ZAMÓWIENIACH UDZIELAMY RABATU.

4620-k

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „SARA"

Z A T R U D N I

wykwalifikowane szwaczki z praktyką

— praca na jedną zmianę.

Zgłoszenia osobiste w przedsiębiorstwie od dnia 1 września br. — Łódź, ul. Pojezierska 2/6, tel. 51-70-27.

4705-k

nieruchomości

KUPIĘ pawilon murowany o pow. 120 m. Listy 38515 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PILNIE sprzedam 2,5 ha lub zamienię na nysę. Tel. 81-00-35. 38618 g

ZAMIENIĘ segment w Aleksandrowie na M-4 lub M-3 własnościowe, tel. 12-10-48. 38567 g

SPRZEDAM działkę 1040 m, budynek drewniany z ogrodem. Złotno, Garnizonowa 32. Oglądać soboty, niedziele 10—14. 38506 g

SPRZEDAM dom (warsztat samochodowy) w Łodzi. Listy 36415 Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96.

kupno-sprzedaż

KUCHNIĘ gazową opalnikową, piekarnik — używaną — sprzedam. 86-42-48. 38675 g

SPRZEDAM kiosk warzywa, kwiaty. Wiadomość Beskidzka 106. 38691 g

TV, obrączki, sygnet, pierścionek — tanio sprzedam. 51-50-14. 38403 g

PIANINO „Bamberg" — sprzedam. Tel. 51-61-84 po 18. 38513 g

SPRZEDAM boazerie (sosna) szer. 9 cm. Śląska 12 m 16 po 16. 38742 g

TVC używany — sprzedam. 57-17-10. 40723 g

SPRZEDAM Elektrona 738D. Tel. 43-44-95. 38621 g

TELEWIZOR czarno-biały — sprzedam. Tel. 48-07-14. 38625 g

KRĘGI betonowe, pustaki dostarczę. 43-53-37; 78-38-58, godz. 16—19. 38612 g

BECZKĘ asenizacyjną 10 500 l z osprzętem, sprzedam. Łódź, Kolumny 276A. 37597 g

pojazdy

VW golf D (1978) — sprzedam. 33-31-62 lub 78-57-51. 38700 g

FIATA 125p 1300 — tanio sprzedam. Tel. 33-62-58. 38526 g

NYSA 522 termiczna (1980) sprzedam lub zamienię na skodę 105 (może być karoseria do wymiany lub po wypadku), tel. 24-404 Bełchatów po 16. 38825 g

lokale

POŚREDNICTWO kupna sprzedaży mieszkań, działek, domów. Mgr Kuźmiński, mgr Matuzalski. 32-18-08 (11—17). 40541 g

M-4 zamienię na dwa oddzielne. 87-69-65 po 16. 38787 g

LOKALU wolno stojącego, skanalizowanego na działalność usługową (możliwość zatrudnienia) — poszukuję. 74-90-63. 39325 g

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje mieszkania, 74-85-74. 38423 g

KUPIĘ M-2 lub małe mieszkanie w starym budownictwie. Listy 38635 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPÓŁKA poszukuje pomieszczenia biurowego ok. 50 m. Listy 37490 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ lokalu na działalność rzemieślniczą. 78-92-53 wieczorem. 38306 g

MIESZKANIE czteropokojowe, kuchnia, stare budownictwo, centrum, wszystkie wygody bez c.o., zamienię na dwa mniejsze. Listy 40932 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

różne

ZATRUDNIĘ malarzy. Pabianice, Gawrońska 4/13 blok 26. 38323 g

PRZYJMĘ chałupnictwo, może być proste szycie. 74-06-07.

ZAKŁAD BUDOWLANO-REMONTOWY ZSM w ZGIERZU, ul. HOŻA 6

O G Ł A S Z A
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na niżej wymienione pojazdy:

1. **„Star" W-28, nr fabr. 53828, nr rej. LDA-360 R, cena wywoławcza 800.000 zł.**
2. **„Star" W-28, nr fabr. 61041, nr rej. LDA-314 R, cena wywoławcza 900.000 zł.**
3. **„Star" W-28, nr fabr. 30237, nr rej. LDA-325 R, cena wywoławcza 600.000 zł.**

Przetarg odbędzie się w dniu 16 sierpnia br. o godz. 12 w siedzibie zakładu — Zgierz, ul. Hoża 6.

Pojazdy można oglądać w dniu przetargu, informacja telefoniczna 16-42-47.

Przedpłaty przyjmujemy do godz. 10 w dniu przetargu w kasie ZBR w wysokości 10 proc. wartości.

Drugi przetarg na nie sprzedane pojazdy odbędzie się o godz. 13.30.

Zastrzegamy sobie prawo odstąpienia od przetargu i unieważnienia bez podania przyczyn.

Za wady ukryte zakład nie odpowiada. Poz. 1 i 2 w eksploatacji. Braków nie uzupełniamy. 1601-k

TĘPIMY
SZCZURY, MUCHY
oraz inne robactwo.

Tel. 32-49-12 Łódź.
Spółdzielnia Rzemieślnicza Żoliborz Zakład 701.

37824-g

DACHÓWKI CEMENTOWE „SEEGER"

produkowane wg technologii i na urządzeniach z RFN w kolorze ceglastym i brązowym

oferuje do sprzedaży

SPÓŁKA z O.O. „AKMA".

Biuro Informacyjno-Handlowe, Al. Niepodległości 214 m. 3, 00-608 Warszawa, tel. 25-38-40. 1704-k

SPÓŁKA zatrudni informatyków (dBASE) do prac projektowych, programowych, wdrożeniowych. Szczegółowe oferty 37493 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

GERMANISTKA poszukuje pracy. 78-35-61. 36174 g

UCZENNICĘ w zakładzie zabawkarskim — zatrudnię. Robotnicza 5. 35203 g

ZATRUDNIMY chałupników oraz szwaczkę w zakładzie zwartym do szycia rękawic. Tel. 32-64-00 w. 20. 38690 g

PRZYJMĘ ślusarzy — spawaczy, mogą być emeryci. 86-30-46. 38443 g

PRZYJMĘ panią, lubiącą dzieci, do pomocy w domu. Warunki bardzo dobre. Listy 38464 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ELEKTROMONTER podejmie pracę na pół etatu, dni i godziny pracy do uzgodnienia. Listy 38547 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

MURARZY i pomocników zatrudnię. 86-43-17. 38501 g

PRZYJMĘ chałupnictwo (prócz szycia) Listy 38759 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ wspólnika z gotówką do produkcji, chętnie uprawnienia ślusarskie, lub sprzedam. Listy 36416 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

usługi

KINESKOPY — regeneracja (aktywizacja). Lubartowicz 57-33-00. 40518 g

VIDEO — filmowanie, Ryszewski, 52-62-79, 57-21-17. 38403 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie nietoksyczne, Marszałek — 86-20-79. 38987 g

CYKLINOWANIE — 81-58-70, Rosik. 40150 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie nietoksyczne, 86-49-95, Marciniak. 40268 g

ŻALUZJE zakładam. 51-99-38. Zubrzycki. 34866 g

SPRZĄTANIE wnętrz — instytucjom. Szymczak. Tel. 33-94-74. 29051 g

ALARMY przeciwwłamaniowe instaluję, Maślankiewicz, 36-32-68, 36-77-64. 36818 g

PRALKI automatyczne włoskie, radzieckie, polskie, zmywarki — naprawa. Gwarancja. Kaczuba 81-30-78. 31554 g

AUTOPOŚREDNICTWO — spisywanie umów, opłaty skarbowe zniżkowe. Spółdzielnia „Vega", Łódź, Rewolucji 1905 11/5, codzienie 16—19 (33-06-79). 37423 g

WYCISZANIE drzwi, zapinki okienne, żaluzje przeciwsłoneczne, kolorowe. 74-50-70 Hunkiel. 38786 g

MONTAŻE — do ścian, sufitów, Niedzielski 87-73-70. 33655 g

BOAZERIE montuje Czepil. 46-91-94. 35883 g

RUBIN, Elektron — naprawa. Brzozowicz, 33-16-76. 35693 g

INSTALATORSTWO gazowe, — Kurkarewicz 81-92-36. 38404 g

DEZYNSEKCJA, deratyzacja — rachunki (gwarancja) 57-89-67, Piaskowski. 34729 g

zguby

INHALATORY (także dziecięce), elektryczne odciągacze pokarmu wypożyczalnia Yousif, 32-35-03. 40345 g

Koleżance

ELEONORZE PIECZYŃSKIEJ

wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu

M A T K I

składają

WSPÓŁPRACOWNICY z DZIAŁU ORGANIZACJI i NADZORU ZOZ ŁÓDŹ-GÓRNA

ANALIZY lekarskie, Piotrkowska 200, Kulisiewicz. 1214 g

ŁUCJA Topolska zgubiła legitymację studencką 5471/F AM. 38610 g

ANDRZEJ Brodecki zgubił legitymację studencką 57795 PŁ. 38589 g

JAN Bartosiński zgubił legitymację studencką 14379/L AM. 38583 g

CEZARY Gierzyński zgubił legitymację studencką M-59945 PŁ. 33492 g

różne

MASZ pomysł przyjdź do nas. Spółdzielnia „Vega" ułatwi Ci start w działalności handlowej, produkcyjnej, usługowej. Łódź, Rewolucji 1905 11/5. — 33-06-79. 38019 g

PARYŻ — miejsce autem osobie biegle znającej francuski. Tel. 43-47-72. 38446 g

„SWATKA" — zaprasza samotnych. Piotrkowska 133. 36352 g

UCZCIWE i szybkie pośrednictwo w zawarciu atrakcyjnego małżeństwa w RFN dla poważnie zainteresowanych pań 20—38 lat. Oferty z danymi personalnymi i cztery zdjęcia (dwa całej sylwetki) przysyłać: Biuro Matrymonialne, Łódź 6, skrytka 18. 37192 g

Okręgowe Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych „WTÓRPOL" w Łodzi, ul. Nowotki 75

ZATRUDNI

pracowników na stanowiska:

- **kierownika działu ekonomicznego,**
- **specjalisty ds. organizacji,**
- **specjalisty ds. zbytu,**
- **specjalisty ds. inwestycji budowlanych,**
- **specjalisty ds. remontów,**
- **księgowej,**
- **referenta w dziale zbytu,**
- **referentów w dziale techniczno-inwestycyjnym,**
- **magazyniera stacji paliw — dyspozytor,**
- **zgrzeblarza,**
- **mieszacza — rozwłókniacza,**
- **kierowcy samochodu ciężarowego,**
- **palacza — konserwatora w ośrodku wczasowym w Dziwnowie.**

Warunki pracy i płacy do omówienia w przedsiębiorstwie. Zgłoszenia przyjmuje dział służb pracowniczych, tel. 32-43-88. 3816-k

PRZYSPIESZONE

KUPIĘ cement. 55-24-31. 40999-p

KUPIĘ stębnówkę LZ-3. 32-82-34. 40893-g

TVC Rubin C-202 PAL/SECAM — sprzedam. 84-74-16, po 16. 40896-g

SPRZEDAM nowy namiot 3-osobowy. Tel. 43-43-06 godz. 18—20. 40898-p

TVC „Jowisz" — sprzedam. Chałupnictwo na overlock — przyjmę. Sprawiedliwa 5/7 m. 23. 40903-g

SPRZEDAM maszynę stolarską wieloczynnościową (ZSRR). Tel. 86-68-88 po 17. 40913-p

KIOSK — każda działalność, syfony — sprzedam. 52-88-77. 41030-p

KIOSK — sprzedam. — 48-91-94. 40998-p

TVC „Horyzont" — sprzedam. 32-35-05. 41001-p

ZAMRAŻARKĘ szufladkową, przyczepę N-126 sprzedam. Tel. 36-65-41. 40955-p

TVC sprzedam. 36-46-47. 40929-p

DZIANINĘ bawełnianą 20 tex interlokową — sprzedam. Tel. 84-35-43. 41035-p

MASZYNĘ do szycia, komplet wypoczynkowy „Trapez", telewizor kolorowy — sprzedam. Tel. 51-26-26. 41054-g

NAMIOT czteroosobowy — tanio sprzedam. Tel. 78-71-62, godz. 9—18. 40925-g

SPRZEDAM do przyczepy kampingowej nową przystawkę N126n oraz używaną N126E. Marysińska 90 C m. 160, po 18. 40606-p

„ZASTAWE" (1982) — sprzedam. 74-34-16 (7—14.30). 41006-p

DAIHATSU charade (1985) — sprzedam. Tel. 84-35-43. 41034-p

SILNIK fiata 125 sprzedam. Łódź, Bronowa 16. 40962-p

SILNIK mercedesa 220D — sprzedam. Tel. 34-16-14. 40939-g

FIATA 126p (1986) — sprzedam. Tel. 51-26-26. 41053-g

POSZUKUJĘ garażu. — 32-82-34. 40892-p

M-2 — sprzedam. Listy „40900" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ŁÓDŹ — lokalu na pracownię krawiecką — poszukuję. 57-92-41 (7—15). 40915-p

LOKALU na pracownię krawiecką w dzielnicy Łódź-Polesie — poszukuję. Tel. 86-33-20. 40996-p

POKOJU lub mieszkania poszukuję. Listy „40997" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

LOKALU (krawiectwo), okolice Dworca Fabrycznego — poszukuję. — 31-92-68. 40919-g

KUPIĘ M-3, tel. 87-44-39. 40945-g

STOLARZY maszynowych oraz rencistów — zatrudnię. Wiskitno, Główna 68. 40881-g

MŁODA z praktyką podejmie pracę w sektorze prywatnym jako sprzedawca. Poważne oferty. Listy „40952" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KRAWIECTWO ciężkie — przyjmę krawca (pracownia). Tel. 55-69-18, Zgierska 1. 40957-p

MURARZY — zatrudnię. 84-32-93. 40879-g

SZWACZKA podejmie pracę. 43-83-15. 40936-g

WYKWALIFIKOWANEGO dziewiarza na maszyny „Vanit", interlock, elastic — przyjmę. Łódź, Nizinna 27. 41009-p

PODEJMĘ dobrze płatną pracę na stałe. Solidny, zdolności manualne. Tel. 52-14-56. 40961-p

PARKIECIARZY — rencistów przyjmę, Starorudzka 45, Marciniak. 40940-p

PRZYJMĘ krawca. Zachodnia 75, Galanciak. 41037-p

CIESIELSTWO — Pędziwiatr, Osikowa 5, Pabianice. 40990-p

MALOWANIE, tapetowanie. Łuczak, 84-70-46. 40994-g

MONTAŻ boazerii bezsęcznej. 32-35-05, Lange. 41002-p

SPRZEDAM magnetofon „Sankei", gramofon „Sony", umywalkę porcelanową. 57-29-05 wieczorem. 40971-p

„PRACTICE" sprzedam. 84-44-63, po 18. 40968-g

SPRZEDAM Elektron C-380 D, tel. 57-11-63. 41043-p

CZĘŚCI syreny — sprzedam. Dzierżyńskiego 12/2. 41057-g

PLAC w Głownie — sprzedam. Tel. 36-03-35. 41060-g

SPRZEDAM TVC „Rubin 202" używany. Tel. 57-87-61. 41061-g

SPRZEDAM „126p" składak (1986). Kupię bony PKO. 16-38-21. 41050-p

Dziś w radiu i TV

PONIEDZIAŁEK, 1 SIERPNIA BR.

PROGRAM I

9.00 Lato z radiem. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn „Z kraju i ze świata". 12.30 Muzyka folkorem malowana. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio kierowców. 13.30 Z tańcem przez wieki. 14.05 „Rytm". 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 „Nowy księżyc" — na niebie Zauzsy Koncz. 17.30 Wektory. 17.50 Kto tak pięknie gra. 18.05 Problem dnia 18.20 Jazz i piosenka 19.00 Magazyn „Z kraju i ze świata". 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio — dzieciom. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Śladem naszych interwencji 20.15 Koncert życzeń. 20.40 Przezorny zawsze ubezpieczony. 20.45 J. Stompar „Płonące lazarety" fr. ks. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kr. sportowa 21.30 Mała Polihymnia. 22.05 Zbliżenia. 22.15 Kronika wędrówek Franciszka Liszta. 23.30 Do słuchania we dwoje. 23.40 Do ciebie o mnie „Płakać przez sen" — wg poezji Anny Świrczyńskiej.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muzyczny non stop cz. I 11.40 Z malowanej skrzyni cz. I 11.55 Z malowanej skrzyni cz. II. 12.05 Muzyczny non stop cz. II. 12.30 Miniatura literacka. 12.40 Spotkanie z poznańskim zespołem „Amanti della musica". 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny. (Ł) 13.10 „Okolice kultury" — fel. Namysłowskiej (Ł) 13.20 Muz. seans filmowy — aud. 14.20 Folklor na mapie świata — mag. 14.50 Pamiętniki i wspomnienia, Jan Kreczmar — „Notatnik aktora". odc. 15.00 Powstanie warszawskie w pieśni i poezji. 16.00 Rozwiązanie zagadki muzycznej Radioranka (Ł). 16.05 Aktualności dnia (Ł). 16.30 Ludzie nauki — aud. Alicji Juśkiewicz (Ł). 165.0 „Oczami dziecka" — pamiętnik z powstania warszawskiego — aud. K. Pietranek-Siemaszko (Ł). 17.15 Filharmonia radiowa. 18.20 „KG 200 bezimienny oddział Luftwaffe" — odc. 18.30 Wakacyjny Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 20.40 Wiad. 20.55 Wieczorne refleksje. 21.00 Od ragtime'u do swingu. 21.20 Wieczór literacko-muzyczny.

PROGRAM III

11.00 Są sprawy. 11.10 Folk w pigułce. 11.20 A. B. Echenique „Bujne życie Martina" — odc. 11.30 W kręgu muzyki kameralnej. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Alistair McLean „Komandosi z Navarony" — odc. 13.10 Powtórka z rozrywki. 13.40 Teatr Naturalny — słuch. A. Bartosza i W. Janickiego. 14.00 Lato w filharmonii. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Wakacje na dwóch kółkach. 15.10 Wiersze śpiewane Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. 15.40 Sportowa Trójka. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 „Dżuma" — odc. 19.30 Złote lata swingu. 19.50 „Bujne życie Martina" — odc. 20.00 Bielszy odcień bluesa. 20.45 Klub Trójki. 21.00 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.05 24 godziny w 10 minut i inf. sportowe. 22.15 Z Juliuszem Gembalskim szlakiem zabytkowych organów Dolnego Śląska — Kamieniec Ząbkowicki — aud. 22.45 Książka tygodnia: Miron Białoszewski, „Teatr Osobny", aud. 23.00 Opera tygodnia „Lakme". 23.15 Miniatura poetycka. 23.50 Fernando del Pasc „Polinurus z Meksyku" odc.

PROGRAM IV

11.00 Wiad. 11.05 Dom i świat. — aud. 11.55 Romantyczne pieśni — aud. 12.34 „Matysiakowie" — odc. 13.00 Popołudnie młodych. 16.20 Piękno muzyki kameralnej. 17.10 Barwy i słowa. 17.40 Piosenki Jerzego Matuszkiewicza. 17.50 Widnokrąg. 18.20 Chwila muzyki. 18.25 Język łaciński (26). 18.45 Chwila muzyki 18.50 Studio Ekspertów. 19.30 Wiad. 19.35 Lektury Czwórki „Ludzie i Tatry". 19.45 Niezapomniane koncerty jazzowe. 20.10 Gra o przyszłość — Łuka technologiczna. 20.25 Muzyczne dedykacje. 20.50 Reportaż. 21.10 Akademia muzyki dawnej. 22.00 Wieczór muzyki i myśli. 23.20 „Sitar, tabla i inne" — aud. 23.30 Wiad. 23.35 Rozważania. 23.50 Na dobranoc — piosenki J. Matuszkiewicza.

TELEWIZJA

PROGRAM I

17.05 Człowiek dla człowieka — magazyn PCK
17.15 Teleexpress
17.30 „Tajemnica Enigmy" (5) — „Żółte kartki" — serial TP
18.15 Koncert fortepianowy f-moll op. 21 Fryderyka Chopina
18.50 Dobranoc „Mistrz Doradek na dnie morza"
19.00 Echa stadionów
19.30 Dziennik
20.00 Teatr telewizji — Spektakl na bis — Marian Hemar — „To, co najpiękniejsze"
21.40 Żniwa 88
21.55 Telewizyjny film dokumentalny: „W odblaskach łuny"
22.40 DT — komentarze

PROGRAM II

17.55 Program dnia
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 Antena „Dwójki" na najbliższy tydzień
19.00 Zatrzymane w kadrze
19.30 Galeria 37 milionów — grafika Andrzeja Kowalczyka
20.00 Wielki koncert warszawski
21.00 Gdzie jest Piekułoszczak, Piecyk i inni — obrazki z Targowej
21.30 Panorama dnia
21.45 Biografie: „Paul Gauguin" (7) — ostatni odcinek
22.45 Piosenka aktorska
23.00 Wieczorne wiadomości

W dniu 29 lipca 1988 r. zmarł, przeżywszy 65 lat

Ś. † P.

ZENON GAŁĄZKA

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 2 sierpnia br. (wtorek) o godz. 11. na Cmentarzu Komunalnym — Doły, o czym w głębokim żalu zawiadamiają:

ŻONA, DZIECI i WNUCZKA.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 lipca 1988 roku zmarł w wieku 74 lat nasz Mąż, Tatuś i Dziadziuś

Ś. † P.

JÓZEF KOBUS

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 sierpnia br. (wtorek) o godz. 14 na cmentarzu rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej.

RODZINA.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 lipca 1988 r. zmarła, najukochańsza Matka, Teściowa i Babcia

Ś. † P.

HELENA PODGÓRSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 sierpnia br. (poniedziałek) o godzinie 14.30, na cmentarzu św. Anny na Zarzewie.

SYN, SYNOWA i WNUCZKA.

Widzew — Górnik Wałbrzych 1:0 (1:0)

Nareszcie zwycięstwo na inaugurację

1:0 — Leszek Iwanicki (7 min.).

WIDZEW: Zajda — Świątek, Łapiński, Przybyś — Szulc (od 88 min. Młynarczyk), Myśliński, Iwanicki, Putek, Cisek — Wilk, Chałaśkiewicz.

GÓRNIK: Widecki — Kisiel, Małachowski, Bąk, Spaczyński — Janiec, Sobczak, W. Milewski — Krawiec (od 68 min. Wojtkowiak), A. Milewski (od 46 min. Kurzeja), Stańko.

Żółta kartka: Bąk (Górnik).

Sędziował: G. Rek (Gdańsk). Widzów: 8 tys.

Na przedsezonowej konferencji prasowej nowy trener piłkarzy Widzewa przypomniał, że nie pamięta, aby jedenastka z ul. Armii Czerwonej wygrała choć raz inauguracyjny mecz. Zawsze była przegrana. Chciałbym zwycięstwa. Byłby to najlepszy dla mnie prezent w trenerskim debiucie pierwszoligowym — dodał.

I życzenie spełniło się. Piłkarze Widzewa odnieśli nad górnikami z Wałbrzycha skromne ale w pełni zasłużone zwycięstwo. Schodzili więc z boiska zadowoleni. Ale wygrana Widzewa nie usatysfakcjonowała w pełni kibiców.

Tylko jeden celny strzał Leszka Iwanickiego. Efektowny o którym się długo pamięta. Tylko jedna bramka, a mogłoby być co najmniej pięć jeśli nie sześć. I to już mogło się stać w pierwszej części sobotniego meczu na widzewskim stadionie. Gwoli kronikarskiego obowiązku odnotujmy więc te korzystne dla gospodarzy sytuacje.

17 min. — Iwanicki podał piłkę do Wilka, który znalazł się w polu karnym, wymanewrował bramkarza Górnika, ale dał się ograć Bąkowi. Za chwilę podobna sytuacja. Chałaśkiewicz sam na sam z Wideckim i na tym koniec.

21 min. — akcja Myśliński — Iwanicki, efektowny strzał, ale i skuteczna parada bramkarza zespołu gości.

35 min. — znów „kocioł" w polu karnym Górnika, Myśliński uderzył piłkę, która poszybowała wysoko nad poprzeczką. Kilka sekund potem podobna sytuacja, po strzale Iwanickiego.

41 min. — jeszcze jedno gorące spięcie przed bramką Górnika, znów niecelny strzał Iwanickiego.

Jak na jeden mecz, ba, jedną połowę, to aż za dużo.

Po przerwie sytuacja odmieniła się. Górnicy z Wałbrzycha wynieśli lekcję. Przystąpili do gry, stosując krótkie, agresywne krycie. I gospodarze już nie potrafili przeprowadzić tylu i tak łatwo akcji zaczepnych, jak w pierwszych trzech kwadransach spotkania. Jedynie w 62 min. zrodziła się szansa na zdobycie drugiej bramki przez Widzew, ale akcja Myśliński — Cisek, nie zakończyła się celnym strzałem. Za to dwukrotnie śmiałe „kontry" gości o mało nie przyniosły im upragnionego remisu.

I na koniec jedno spostrzeżenie. **Doskonale prezentował się w nienagannie skrojonym garniturze trener Widzewa A. Grębosz, demonstrując — co jest rzadkością na polskich stadionach piłkarskich — dawno przyjętą i stosowaną w świecie futbolową modę. Trener Grębosz w stylu ekstra. Mamy nadzieję, że do stroju do tego grę jego podopieczni.**

Byle nie przyszło nam czekać na to za długo...

WIESŁAW WRÓBEL

Powiedzieli po meczu

H. KĘPNY (Górnik) — Mój zespół zagrał fatalnie w pierwszej połowie. Dobrze, że się skończyło utratą tylko jednej bramki. Po przerwie było już lepiej. Byliśmy blisko remisu. W mojej drużynie zabrakło nie tylko Kosowskiego, ale i kilku innych zawodników z podstawowego składu.

A. GRĘBOSZ (Widzew) — Do przerwy byłem usatysfakcjonowany grą mojej drużyny. Szkoda jednak że zabrakło celnych strzałów. W drugiej połowie Górnik zagrał agresywnie. Przeciwnicy nie strzelili gola, nasze szczęście. Nie wycofałem z boiska Wilka bowiem uważam, że właśnie w twardej, ligowej walce zdobędzie on niezbędne doświadczenie. (ww)

Boruta — GKS Bełchatów 0:1 (0:0)

RUTYNA GÓRĄ

0:1 — Gajewski (70 min.)

BORUTA: J. Robakiewicz — Kozłowski, Wojtczak, Jabłoński (od 82 min. Hajdys), Serek — Krysiak, Jurczak, Wdowiak (od 68 min. Nowak), Kubczyński — Kasperkiewicz, Nowacki.

GKS: Woźniak — Mak, Drapiński, Włozowski, Banaś — Zymańczyk, Fajeta (od 53 min. Baran), Karbowski, Krawiec — Gajewski, Mikulski.

Żółta kartka: Drapiński (GKS).

Oczekiwany z niemałym zainteresowaniem przez mieszkańców Zgierza rozegrany w obecności 3 tysięcy najbardziej zagorzałych sympatyków drugoligowy debiut jedenastki Boruty zakończył się niestety niepowodzeniem. Zgierzanie zagrali ambitnie w wielu fragmentach uzyskali nawet wyraźną przewagę, jednak przegrali. **Rutyna gości wystarczyła. A przede wszystkim celny strzał Gajewskiego w 70 minucie meczu na zgierskim stadionie. Jeden ale celny strzał wystarczył.**

Na mniej skuteczną grę aniżeli należało tego oczekiwać ze strony gospodarzy miała wpływ „absencja" Matusiaka, Tylaka, Sławuty i Kubiaka. Zawodników, którzy mieli swój znaczny wkład w wywalczenie przez Borutę drugoligowego bytu.

Pierwsza porażka, ale miejmy nadzieję, że w kolejnych potyczkach drugoligowych jedenastka ze Zgierza przestanie pełnić niewdzięczną rolę dostarczyciela punktów.

Pierwsza seria spotkań przyniosła w grupie I jedno niespodziewane rozstrzygnięcie. Piłkarze beniaminka Górnika Pszów odnieśli na własnym boisku zwycięstwo za 3 pkt. nad Piastem Gliwice i zostali pierwszymi przodownikami tabeli grupy. Pozostałe spotkania przebiegały bez większych niespodzianek.

W grupie II podobnie. Resovia przed własną publicznością pokonała 3:0 Avię Świdnik. Stal Stalowa Wola występująca jeszcze przed miesiącem w ekstraklasie wywiozła tylko remis ze stadionu niedawnego III-ligowca Karpat Krosno. (wrb)

WYNIKI • WYNIKI

GRUPA I: Ślęza W. — Bałtyk 0:1 (0:1), Górnik P. — Piast G. 4:1 (3:1), Zawisza — Odra W. 0:0, Arka — Radomiak 1:1 (1:1), Moto — Piast N. R. 0:1 (0:0), Chemik — Stilon 2:1 (0:0), Polonia B. — Gwardia Warszawa 1:1 (0:1), Zagłębie Wlb. — Zagłębie L. 0:1 (0:1).

W tabeli prowadzi Górnik Pszów przed Chemikiem Police i Bałtykiem.

GRUPA II: Górnik K. — Hutnik K. 2:1 (1:1), Karpaty — Stal St. W. 2:2 (1:1), Igloopol — Stal Rz. 1:0 (0:0), Stomil — Lechia 1:1 (1:1), Górnik — Motor 0:2 (0:0), Boruta — Bełchatów 0:1 (0:0), Broń — Zagłębie S. 1:0 (0:0), Resovia — Avia 3:0 (2:0).

W tabeli na czele Resovia przed Motorem i Górnikiem Knurów oraz GKS Bełchatów, Boruta na 12 pozycji.

Zagrają z Grekami

Na zaproszenie ŁKS, przebywają w Łodzi piłkarze ligowej drużyny greckiej Etnikos. Obok codziennych zajęć postanowili sprawdzić swoją formę z łódzkimi drużynami.

Towarzyskie spotkanie ŁKS — Etnikos odbędzie się we wtorek na stadionie przy al. Unii (godz. 18). Natomiast w środę Grecy wystąpią na stadionie Widzewa. Początek meczu Widzew — Etnikos o godz. 17.

Stal Mielec — ŁKS 3:3 (1:2)

Udany debiut Kozielskiego

(Tel. wł.) 0:1 — Kozielski (9 min.), 1:1 — Urbanek (30 min.), 1:2 — Kozielski (32 min.), 1:3 — Kozielski (60 min.), 2:3 — Sajdak (68 min.), 3:3 Śliwowski (74 min.).

STAL: Wojdyga — Porębny, Kuniczuk (od 46 min. Sajdak), Czachowski, Fedoruk — Barnak (od 13 min. Tybura), Makuch, Tochel, Urbanek — Śliwowski, D. Zagórski.

ŁKS: Bako — Stefański, Bendkowski, Wenclewski, Ogrodowicz — Chojnacki, Wieszczycki (od 60 min. Gajewski), Traczyk (od 89 min. Dziedzic), Ziober — Kozielski, Soczyński.

Żółte kartki: Kuniczuk (Stal) oraz Bako i Soczyński (obaj ŁKS).

Sędziował: J. Ekształn (Warszawa).

Personalna burza, która przeszła nad zespołem z al. Unii przypominała gradobicie, po którym nie powinien podnieść się łan nawet najlepszego zboża. Tymczasem podopieczni trenera **L. Jezierskiego** wypadli całkiem dobrze na mieleckim stadionie, chociaż ŁKS wystąpił w mocno przemeblowanym zestawieniu.

dyspozycję strzelecką (tylko jedno pudło). Trzy celne strzały w jednym meczu mogą wprost przyprawić o zawrót głowy.

Mamy nadzieję, że szczęśliwy zdobywca trzech goli dowiedzie, iż mielecki sukces nie będzie jedynym. A należy odnotować, że obok Kozielskiego jeszcze trzech innych zawodników wystąpiło po raz pierwszy w meczu o mistrzowskie punkty w ekstraklasie.

Gospodarze, choć nieco speszeni prowadzeniem ŁKS 3:1, nie stracili głowy i gruntu pod nogami. Sajdak wykorzystał nieporozumienie łódzkich defensorów i zmniejszył rozmiary prowadzenia łodzian. Potem Bako wprawdzie obronił jedenastkę podyktowaną po faulu Gajewskiego na Zagórskim, ale był bezradny przy dobitce. Bako nie dał się też ograć Tochelowi, dzięki czemu ŁKS zakończył mecz ze Stalą remisem.

Na pochwałę zasłużył młody „snajper" ŁKS, ale słowa uznania należą się też kapitanowi zespołu — Chojnackiemu który umiejętnie dyrygował młodymi kolegami. Szkoda utraconego punktu, choć ŁKS zaprezentował na mieleckim stadionie otwartą, daleką od nudnego kunktatorstwa grę. Spotkanie na mieleckim stadionie wszyscy obserwatorzy uznali za jeden z najciekawszych spotkań inauguracyjnej serii w ekstraklasie, czego nie można powiedzieć o wielu innych meczach pierwszoligowych. (wrób)

WYNIKI: Górnik Z. — Śląsk 1:1 (1:0), Widzew — Górnik Wlb. 1:0 (1:0) Ruch — Szombierki 2:1 ((2:1), Pogoń — GKS Kat. 1:1 (1:0), GKS Jastrz. — Lech 0:2 (0:0), Olimpia — Legia 2:1 (1:0), Wisła — Jagiellonia 0:1 (0:1), Stal — ŁKS 3:3 (1:2).

1.	Lech	2	2—0
2.	Olimpia	2	2—1
	Ruch	2	2—1
4.	Jagiellonia	2	1—0
	Widzew	2	1—0
6.	ŁKS	1	3—3
	Stal	1	3—3
8.	Górnik Z.	1	1—1
	GKS Katowice	1	1—1
	Pogoń	1	1—1
	Śląsk	1	1—1
12.	Legia	0	1—2
	Szombierki	0	1—2
14.	Górnik Wlb.	0	0—1
	Wisła	0	0—1
16.	GKS Jastrzębie	0	0—2

Wielki dzień zapisał w swojej, jakże jeszcze skromnej piłkarskiej karierze debiutant, 20-letni wychowanek łódzkiego Orła Robert Kozielski zdobył na mieleckim boisku trzy bramki, prezentując doskonałą

Rudy za 50 milionów

Tuż przed inauguracją rozgrywek piłkarskiej ekstraklasy rozstrzygnięty został dylemat gdzie w nowym sezonie grać będzie **Andrzej Rudy** — czołowy zawodnik Śląska Wrocław. W piątek podpisana została umowa między klubami Śląska Wrocław i GKS Katowice na mocy której Rudy grać będzie w klubie katowickim. Umowa przewiduje m. in., że w wypadku wyjazdu Rudego do gry w zagranicznym klubie piłkarskim — połowę transferu dewizowego otrzyma Śląsk. Kontrakt opiewa na rekordową kwotę 50 milionów zł.

Artur Partyka mistrzem świata!

Wielki sukces odniósł skoczek ŁKS — Artur Partyka. Na zakończonych wczoraj w Kanadzie mistrzostwach świata podopieczny trenera Edwarda Hatali uzyskał w swojej koronnej konkurencji, skoku wzwyż rezultat 2,28 (wyrównał rekord życiowy) zdobywając złoty medal. „Brąz" przypadł także Polakowi Jarosławowi Kotewiczowi.

Tak więc A. Partyka do tytułu mistrza Europy juniorów dorzucił jeszcze wspanialsze osiągnięcie, zdobył miano najlepszego skoczka świata w tej kategorii wiekowej.

Znakomicie spisał się na lekkoatletycznych mistrzostwach świata juniorów w Sudbury nasz najbardziej obiecujący biegacz **Tomasz Jędrusik.** Zawodnik stołecznego AZS w swej koronnej konkurencji biegu na 400 metrów wywalczył złoty medal, zdobywając tym samym tytuł mistrza świata juniorów. Czas Polaka nie jest rewelacyjny — 46,19 sek., ale najważniejsze jest zwycięstwo i medal z najcenniejszego kruszcu.

Dorota Buczkowska ze Startu Lublin wywalczyła trzecią lokatę na 800 m — 2.02,94. Na tym samym dystansie wśród mężczyzn szósty był **Mariusz Hawrylak.**

Bohaterką trzeciego dnia mistrzostw była Rumunka Galina Astafei która poprawiła własny rekord świata juniorek wskoku wzwyż skacząc równe 2 metry. (Poprzedni jej wynik był gorszy o 2 cm).

Trzeci medal wywalczyła **Małgorzata Kiełczewska**, która zajęła trzecie miejsce w rzucie oszczepem wynikiem 57.04 m. Zawodniczkę lubelskiego Startu wyprzedziły jedynie K. Fonksl z NRD — 61.44 m oraz Kubanka i Lopez — 57.86 m. Mniej efektownym polskim akcentem w Sudbury było 11 miejsce miotacza Górnika Zabrze **Mariusza Kosińskiego** w pchnięciu kulą — 16.34 m. Najlepszym w tej konkurencji okazał się Aleksander Kilmienko (ZSRR) — 18.92 m.

OPUBLIKOWANO listy klasyfikacyjne najlepszych zawodniczek i zawodników Grand Prix. W klasyfikacji generalnej wśród kobiet prowadzi G. Jackson (Jamajka) — 200 m i P. Felke (NRD) — rzut oszczepem, które zgromadziły po 45 pkt.

Na czele męskiej klasyfikacji znajduje się znakomity biegacz marokański S. Aquita z dorobkiem 45 pkt. Wyprzedza on J. Sotomsyora (Kuba) — skok wzwyż i R. Machurę (CSRS) — pchnięcie kulą — po 39 pkt.

Jedyny Polak — H. Krieger zajmuje 8 miejsce.

Medale na macie

Podobnie jak „klasycy" z pabianickiego PTC, także na medalowych pozycjach zakończyli spartakiadowy turniej zapaśniczy „wolniacy". Złoty medal wywalczył w wadze 74 kg uczestnik MS juniorów **Ireneusz Popławski** (Boruta). „Brąz" zdobyli: **J. Strzyżewski** (Boruta) 58 kg oraz **R. Ciapała** (Włókniarz Łódź) — 74 kg i **M. Zawada** (Budowlani) 990 kg.

W klasyfikacji klubowej zwyciężył Boruta przed Stalą Rzeszów. W punktacji województw Łódź zajęła 2 miejsce za Katowicami. (ww)

DUŻY LOTEK

I LOSOWANIE

9, 19, 23, 26, 42, 47
dod. 40

II LOSOWANIE

5, 8, 28, 30, 34, 44

Z piłkarskich boisk Europy

PO CZTERECH kolejkach piłkarskiej ekstraklasy Francji na czele tabeli z dorobkiem 10 pkt. znajdują się zespoły Socheaux i Toulon. Piłkarze z Tulonu rozgromili na własnym boisku Cannes 3:0, Socheaux nie pozostało gorsze i w takim samym stosunku wygrało również u siebie z Leval.

Bardzo interesujące spotkanie rozegrali piłkarze St. Etienne i Lens. Po strzale Gerande St. Etienne objęło prowadzenie, goście wyrównali (Wallamme), a następnie znów gospodarze prowadzili (Fournier). Od tego jednak momentu piłkarze Lens niepodzielnie panowali na boisku zdobywając jeszcze 3 bramki.

W BUNDESLIDZE rozegrano drugą kolejkę spotkań. W 9 spotkaniach strzelono zaledwie 16 bramek. Zanotowano aż cztery bezbramkowe remisy. W tabeli prowadzi VfB Stuttgart, który na własnym boisku z trudem pokonał Hanower 2:1.

W najciekawszym meczu Bayer Leverkusen pokonał 3:1 Borussię Moennhengladbach.

STEFFI I JEJ TENIS

7 rzadziej o 7.30. Zawsze punktualnie, z dokładnością szwajcarskiego „Rolexa", z którym nie rozstaje się zarówno na korcie, jak i w czasie snu, wyprowadza z garażu rower, udając się do znajomego piekarza po chrupiące bułeczki. Powrót, śniadanie, a po nim obowiązkowa, 45-minutowa gimnastyka. Bogaty zestaw rzetelnie wykonywanych ćwiczeń, mających poprawić szybkość i zwinność.

9.30 — zjawia się na korcie. Rakieta w ręce i zaczyna się tłuczenie piłek. Dziesiątki, setki odbić. Samodzielny trening serwisowy. Czasem zajrzy w tym momencie na kort ojciec. Popatrzy, doradzi i odchodzi.

10.00 — rozpoczynamy pierwszy, trzygodzinny trening. Seria serwisów, po nich kolejne elementy tenisowego rzemiosła. Wszystko w doskonałym wydaniu. Sumiennie, rzetelnie, bez żadnej próby fuszerki, obijania się, robienia po łebkach (co wręcz nagminnie ogląda się na polskich kortach).

13.00 — koniec zajęć. Kąpiel, obiad, a po nim relaks. Ale nie za długi.

15.30 — ani minuty później. Początek popołudniowego, także 3-godzinnego treningu. Jeśli przed południem był np. przerabiany forhend, to teraz rozpoczynają się zajęcia mające na celu poprawienie uderzenia piłki z bekendu. Jeśli było odwrotnie, na korcie zaczyna królować topspin. Pracuje nad tym elementem wcale niemało, choć w czasie turniejów używa topspinu raczej rzadko. Ma jednak zawsze w rezerwie tę „tajną broń".

18.30 — nareszcie koniec. Żegna się. Mimo zmęczenia zakwita na jej twarzy uśmiech mający nam nagrodzić trudy. Czasem jeszcze zamieni kilka zdań z Pavlem wysłucha jego uwag i rad. Znika za bramą rodzinnego domu. Potem jeszcze obowiązkowy spacer z trójką swoich czworonożnych przyjaciół. (buldog i dwa wilczury). Jutro rano wszystko od nowa z rytmem wyznaczonym przez jej „Rolex".

Tak wygląda większość dni w tenisowym ośrodku w Bruehl, położonym nie opodal posiadłości państwa Grafów na peryferiach Mannheim.

Tutaj od trzech lat pracuje jako trener i jeden z czterech sparringpartnerów zdobywczyni trzech tegorocznych „wielkich szlemów", rakiety nr 1 A. D. 1988, niespełna 19-letniej Steffi Graf — **Zbigniew Wróblewski.** (Były wychowanek Waleriana Nowickiego bronił w latach sześćdziesiątych barw ligowej drużyny MKT. Po zakończeniu kariery zawodniczej skończył kurs instruktorów i pracował na kortach w parku Poniatowskiego). Skorzystał z oferty Petera Grafa i rozpoczął pracę w „stajni Steffi" — jak popularnie nazywa się ośrodek, w którym trenuje zdobywczyni pierwszych miejsc w turniejach o mistrzostwo Australii oraz na paryskich kortach Rolland Caros i podlondyńskim Wimbledonie.

Trafił do „stajni Grafa" po zaliczeniu surowego egzaminu, jaki zarządził jej ojciec, obserwujący łódzkiego tenisistę grającego na początku w TC Bruehl, występującego w lidze regionalnej RFN. Ojciec Steffi chyba lepiej zna się na tenisie aniżeli na sprzedaży samochodów, którą to profesję uprawiał, ale tylko do momentu kiedy jego córka weszła na firmament światowego tenisa.

Ale nie tylko Z. Wróblewski jest zatrudniony u państwa Grafów. Obok niego sparringpartnerami triumfatorki turnieju „Wimbledon-88" są także były tenisista RFN — H. Engert, jego kolega po fachu, Hiszpan posiadający już obywatelstwo RFN — P. Fernandez oraz doskonale znany w światku tenisowym, Czechosłowak — Pavel Slozil, były deblowy (wraz z M. Smidem) mistrz świata.

Każdy z nas — dodaje Z. Wróblewski — ma co robić w gospodarstwie pana Petera, który już dawno przekonał się, że menedżerowanie córce jest o wiele intratniejszym interesem aniżeli sprzedaż samochodów. Na trzech kortach w hali o specjalnej, dywanowej nawierzchni oraz na kolejnych trzech otwartych kortach trenuje zarówno Steffi jak i grają (czy jak kto woli: bawią się) liczni amatorzy tenisa. Frekwencja jest duża. Każdy bowiem z mieszkańców Mannheim uważa za punkt honoru granie w tenisa tu, gdzie gra ich sławna już Steffi.

Uczymy grać dziewczęta i chłopców, ze szkółki tenisowej. Jesteśmy też partnerami dla dorosłych amatorów „białego sportu". Ale przede wszystkim pracujemy dla Steffi. Każdy z nas ma określone zadanie.

Serwis to oczywiście specjalność pana Petera. Jest w nim fachowcem znakomitym. Najlepszy dowód to serwisowe asy Steffi zademonstrowane chociażby w czasie „błyskawicznego finału" na Rolland Garos ze Zwierewą.

Moja specjalność — mówi dalej Z. Wróblewski — to przede wszystkim return z forhendu, wykonywany po linii i po krosie. Dodatkowo zajmuję się naciągami rakiet Steffi, z czego jest ona bardzo zadowolona. Inne elementy przerabiają z nią pozostali sparringpartnerzy. Najwięcej oczywiście Pavel Slozil. Jemu przypada tzw. końcowy szlif formy Steffi Graf.

Wyjątkowo dużo pracujemy kiedy zbliżają się turnieje wielkoszlemowe. Wówczas to Steffi wyciska z siebie i z nas siódme poty. Gra sama przeciwko naszej czwórce. Tak było w tym roku przed turniejem paryskim i przed Wimbledonem, urozmaicone dodatkowym pojedynkiem z leworęcznym sparringpartnerem, co okazało się wielce przydatne przed finałem z M. Navratilovą. I są tego owoce. Sukcesy Steffi, miłej na co dzień, ale i ceniącej się już, przynoszą nam sporo satysfakcji. Zresztą znajduje to wyraz w zapraszaniu nas na tradycyjnego szampana.

* * *

Steffi Graf kocha tenis najbardziej. Ale ma też z niego niemałe i nie kwestionowane profity. Otrzymuje pieniądze za zwycięstwa na korcie, ale także za reklamę. Tę „działkę" uprawia mama, okazując się doskonałym fachowcem. Grając rakietami „Dunlop" otrzymuje Steffi rocznie pół miliona dolarów. Po tyle samo płacą jej firma kosmetyczna „Jade" i „Opel". Także po pół miliona inkasuje za mecze pokazowe. Równy milion dolarów płaci Steffi za granie w stroju i butach „Adidas", a ćwierć miliona dorzuca jej jeszcze BASF.

Ale dla Steffi liczą się przede wszystkim zwycięstwa na korcie. Chce błyszczeć na tenisowym niebie długo i najjaśniej. Taka jest wola ojca, który uczył swoją córkę tenisa, kiedy nie miała jeszcze czterech lat. Już wtedy jednak widział w niej wielką tenisową gwiazdę.

Widzi ją nadal. Stąd też rozpoczął starania o budowę trzech krytych kortów. Na jednym wyrośnie oryginalna wimbledońska trawa. Na drugim będzie położona nawierzchnia betonowo-asfaltowa. Taka, na której przychodzi często grać Steffi w USA. A co będzie na trzecim? Tutaj położy się nawierzchnię, którą być może ktoś wymyśli za tydzień, miesiąc lub rok.

Steffi Graf po sukcesie na Rolland Garos sięgnęła po główne trofeum turnieju wielkoszlemowego Wimbledon '88.

Steffi nie może być zaskoczona. To warunek, aby długo królowała na tenisowym tronie z medalem olimpijskim na piersi.

Po olimpijskie „złoto" wybiera się do Seulu.

WIESŁAW WRÓBEL